Rok - Année XXXIX. PIĄTEK, 20. czerwca 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 20 Juin 1947. Nr. 144.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

Wielka gra dookoła planu pomocy dla Europy

Podróż min. spr. zagr. Wielkiej Brytanii Bevina do Paryża i odbyte tam narady z ministrem Bidault, których wynikiem jest zaproszenie Rosji na nową konferencję na przyszły tydzień, wykazują wielką doniosłość międzynarodową propozycji amerykańskiej pomocy dla Europy.

Wszelkie obliczenia rzeczoznawców żywnościowych dowodzą, że kłopoty żywnościowe w Europie będą w roku przyszłym większe niż w roku obecnym. Niezadowolenie mas pracujących, wyczerpanych kilkuletnimi brakami i wysiłkiem od nich wymaganym, grozi zaburzeniami w produkcji europejskiej, cierpiącej ponadto na różnorodne braki. Brak nowoczesnych maszyn, brak surowców, brak węgla, niedostateczność środków transportowych mogą być tylko przezwyciężone przy pomocy dostaw. amerykańskich, na których zapłacenie brak Europie dolarów. Stany Zjednoczone nie chcą już, wedle oświadczenia sekretarza stanu, Marshalla, traktować zagadnień odbudowy i potrzebnych na ten cel środków z poszczególnymi państwami Europy, lecz pragną, aby potrzebujące pomocy państwa europejskie porozumiały się między sobą i przedstawiły wspólny plan racjonalnie opracowany, na którym mogłaby się oprzeć pomoc amerykańska w sposób jak najwięcej skuteczny.

Amerykańscy mężowie stanu zapewniają, że w propozycji amerykańskiej chodzi wyłącznie o zagadnienia gospodarcze i że dlatego od pomocy tej nikogo nie wykluczają. Akcja pomocy ma przeto także objąć Rosję, o której wiadomo, że odbudowa zniszczonych przez wojnę wielkich obszarów, wymaga wielkich środków i ogromnego wysiłku ludności. Nie ma jednak zagadnienia międzynarodowego, które nie miałoby również znaczenia politycznego. Doniosłość polityczna propozycji amerykańskiej jest conajmniej tak wielka, jak jej znaczenie gospodarcze.

Z głosów, jakie słyszeliśmy w senacie i kongresie amerykańskim oraz z artykułów dzienników amerykańskich wynika, że zdają sobie sprawę, iż braki żywnościowe i niedorozwój życia gospodarczego w Europie radykalizuje życie wewnętrzno - polityczne poszczególnych narodów i że z faktu tego usiłują w sposób umiejętny ciągnąć korzyści partie komunistyczne. Rozrost komunizmu w poszczególnych państwach, zwiększa wpływy polityczne Rosji Sowieckiej także na terenie międzynarodowym. Pomoc amerykańska dla Europy i innych części świata, cierpiących na braki, pragnie więc przeszkodzić radykalizacji życia politycznego. Z faktu tego zdaje sobie także sprawę Rosja Sowiecka i dlatego stanowisko Rosji Sowieckiej wobec propozycji i warunków pomocy amerykańskiej nabiera nadzwyczajnej wagi. Chodzi o to, czy Rosja pójdzie wogóle na rozpatrzenie propozycji amerykańskiej, a jeżeli tak, to jakiej ceny zażąda w zamian w postaci pomocy dla siebie na cele własnej odbudowy.

Prasa komunistyczna różnych krajów europejskich przyjęła przeto propozycję amerykańską z dużym krytycyzmem. Uczynił to także główny organ sowieckiej Partii Komunistycznej, „Prawda". Nie przesądza to jednak jeszcze stanowiska rządu sowieckiego, w którego imieniu Mołotow oświadczył ambasadorowi brytyjskiemu, że rząd sowiecki nie ukończył jeszcze badań propozycji amerykańskiej. Ministrowie Bevin i Bidault, którzy zaprosili Rosję na narady na przyszły tydzień w tej materii, mają widocznie nadzieję, że Rosja do tego czasu ukończy badanie t. zw. planu Marshalla, o którym prasa komunistyczna twierdzi, że jest tylko inną formą antykomunistycznej polityki Trumana i warstw gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Gdyby Rosja odmówiła udziału swojego w urzeczywistnieniu planu Marshalla i państwa, stojące pod jej wpływem w środkowej i wschodniej Europie, zajęły takie same stanowisko, Stany Zjednoczone i państwa Europy zachodniej są zdecydowane pójść na plan Marshalla bez Rosji. Rzecz jasna, że wytworzona wówczas sytuacja zwiększyłaby poważnie już i tak wielkie przeciwieństwa polityczne i ideologiczne między Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Podział świata na dwa bloki stałby się jeszcze wyraźniejszy. Potrzebujące jednak pomocy państwa zachodniej Europy wraz z Wielką Brytanią nie mogą się obyć bez niej i uważają sytuację, jaka by się wytworzyła wówczas, za mniejsze zło dla siebie.

Ministrowie Bevin i Bidault ogłosili celowo, że rozpatrywali tylko czysto gospodarczą stronę planu Marshalla. Plan ten jednak ma jeszcze inną stronę polityczną a mianowicie stronę niemiecką. Ameryka pragnie objąć swoją pomocą także Niemcy i pomóc do ich odbudowy. Powstaje z tego tytułu zagadnienie nieuzgodnione dotychczas, jak dalece i w jakich granicach odbudowa taka jest możliwa bez niebezpieczeństwa dla bezpośrednich sąsiadów Niemiec. O ile Francja i Wielka Brytania są całkowicie zgodne w sprawie wielkiego znaczenia pomocy amerykańskiej dla nich samych, to jednak nie łatwo będzie pogodzić punkt widzenia anglo - amerykański z interesami Francji w sprawie Niemiec.

Niemiecka opinia publiczna zajęła się zresztą bardzo gorliwie planem Marshalla. Rzeczoznawcy niemieccy obliczyli już, że same Niemcy potrzebują 3 miliardy dolarów rocznie na odbudowę, podczas gdy jak wiadomo, Stany Zjednoczone na odbudowę całej Europy pragną przeznaczyć 5 do 6 miliardów dolarów rocznie na przeciąg czterech lat. Niemcy, które po pierwszej wojnie światowej nietylko odbudowały się kosztem pożyczek amerykańskich, ale przygotowały się w wiadomy sposób do drugiej wojny światowej, pragnęłyby przeto z pomocy amerykańskiej wziąć więcej niż połowę dla siebie. Jak widzimy klęska nie zmniejszyła apetytów ani zaborczości niemieckiej.

Generalny sekretarz O.Z.N. Trygve Lie uwzględniając potrzeby Rosji, obliczył przeto, że na rok 1947 potrzeba by było Europie conajmniej 11 miliardów dolarów. Suma ogromna, którą trudno będzie wydostać od Stanów Zjednoczonych, gdyż pomoc ich zależna jest od uchwał senatu i kongresu amerykańskiego, nie bardzo skorych do wydatkowania na Europę.

Stany Zjednoczone mają jednak również wielki interes własny w pomocy dla Europy i to nietylko polityczny. Rozbudowany ogromnie podczas wojny przemysł amerykański wymaga zamówień i pracy, jeżeli Stany Zjednoczone nie mają popaść w ciężki kryzys gospodarczy, przepowiadany szczególnie przez komunistyczną prasę europejską. 400 milionów mieszkańców Europy są wielkim rynkiem zbytu dla wytwórczości amerykańskiej. Wobec zniszczeń wojennych i zubożenia wielkiego, Europa nie ma czym płacić za dostawy amerykańskie. Trzeba więc kredytem pomóc klientowi, by doszedł do zdrowia, gdyż inaczej choroba jego stałaby się ciężkim ciosem także dla Stanów Zjednoczonych.

Pomoc amerykańska nie jest więc zagadnieniem prostym i wymagać będzie dużych przygotowań. Wobec nacisku, jaki na zainteresowanych wywiera stan rzeczy w Europie i w świecie, wymagający pospiechu, nadzieja dojścia do porozumienia jest mimo wszystko wielka.

M. K.

Krytyka polska „planu Marshalla"

Warszawa. — „Kurier Codzienny" omawia t.zw. plan Marshalla pomocy pożyczkowej dla Europy. Punktem wyjścia artykułu jest stwierdzenie, że jakkolwiek w Europie t.zw. linie podziału pomiędzy Wschodem i Zachodem mają raczej charakter geograficzny, a nie polityczny, i jakkolwiek państwa europejskie w olbrzymiej większości nie dążą do tworzenia jakichś bloków politycznych, to jednak olbrzymia większość ludzi rządzących obecnie Stanami Zjedn. postępuje właśnie tak, by wytworzyć polityczny podział Europy na Wschód i Zachód. W związku z tym pismo zapytuje, czy gen. Marshall traktuje Europę jako całość, czy też przeprowadził już w swym umyśle wyraźne rozróżnienie według pewnych bloków ideologicznych i czy w tym wypadku pomoc Ameryki będzie do dyspozycji tylko bloku zachodniego, a zamknięta dla bloku wschodniego? Czy plan Marshalla świadczy o wycofaniu się Stanów Zjedn. z zapowiedzianej przez prez. Trumana krucjaty antykomunistycznej, czy też jest to tylko inna wersja tej samej doktryny, czy wreszcie pomoc Ameryki stanowić ma pomost między Zachodem a Wschodem, czy też maskować jedynie cele polityczne, określone na wstępie?

Statek brytyjski wysyła S.O.S.

HALIFAX (Nowa Szkocja). — Kanadyjski holownik „Faoundation Franklin" wyjechał na pomoc brytyjskiemu transportowcowi „Empire Success" o pojemności 6.000 ton, który znalazł się w trudnościach 600 mil na wschód od Halifax. Brytyjski transportowiec wysłał rozpaczliwe S.O.S. Ma on uszkodzone stery na skutek panującej na Atlantyku burzy.

Wykonanie planu Marshalla wymaga Europejskiej Komisji Gospodarczej

Francja i Anglia zapraszają Rosję na Konferencję przewidzianą na przyszły tydzień

Londyn. — Ministrowie Bidault i Bevin zakończyli dwudniowe obrady nad planem Marshalla pomocy dla Europy. Bevin wrócił samolotem do Londynu.

W wyniku rozmów Bevina i Bidault'a postanowiono wspólnie zaprosić Mołotowa na Konferencję w sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy. Konferencja taka odbyłaby się w nadchodzący tydzień w Londynie lub Paryżu.



(New York Times Photo)
Ministrowie Bevin i Bidault w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu

Komunikat urzędowy podkreśla, iż obydwaj ministrowie powitali z radością inicjatywę Marshalla w sprawie pomocy dla zniszczonych krajów Europy. Wykonanie planu zależy obecnie od dalszego wysiłku zainteresowanych narodów. Kraje europejskie muszą się porozumieć co do potrzeb, co do ważności zagadnień, oraz muszą wspólnie przedstawić uzgodniony plan odbudowy Europy. Stan gospodarczy Europy jest tego rodzaju, iż większość krajów zniszczonych wojną, prowadzi politykę przywozową artykułów wyłącznie pierwszej potrzeby, czyli politykę konsumcyjną. Dlatego na dalszą metę kraje dotknięte wojną muszą wziąć pod uwagę potrzeby przemysłowe, rolnicze i transportowe, jeśli odbudowa ma postępować naprzód.

Narady Bevin - Bidault były podyktowane koniecznością szybkiego działania i wezwania Rosji do uczestniczenia w opracowaniu wspólnego planu odbudowania Europy. W rozmowach nie poruszono zagadnień niemieckich.

Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, iż rozmowy obu ministrów miały charakter ogólny i dotyczyły ogólnych potrzeb Europy. Obaj ministrowie byli zgodni, iż należy zwołać międzynarodową Konferencję gospodarczą zainteresowanych narodów.

* * *

LONDYN. — Korespondent Agencji Reutera, omawiając przebieg rozmów przedstawicieli obu zaprzyjaźnionych krajów, wyraził przekonanie, iż sprawa odbudowy Europy nie może być odraczana. Niemniej korespondent podkreśla, iż obaj ministrowie nie chcieli omawiać ewentualnej odmowy Mołotowa na skierowane do niego zaproszenie wzięcia udziału na najbliższej Konferencji omawiającej zagadnienie odbudowy Europy.

W. Brytania jest zdecydowana bez względu na stanowisko Rosji opracować plan odbudowy zniszczonych państw przez wojnę. Zaproszenie wystosowane przez Francję i Wielką Brytanię, zdaniem korespondenta Reutera nie należy rozumieć jako ultimatum skierowanego do Rosji. Zaproszenie to było podyktowane pilnością i troską, by z nadarzającej się okazji, mogły skorzystać wszystkie kraje, łącznie z Rosją.

Zgodnie z postanowieniem przedstawicieli obu krajów, minister Bidault przyjął w dniu 18 czerwca br. chargé d'affaires sowieckiego i poinformował go o przebiegu konferencji, oraz ponowił zaproszenie Rosji do wzięcia udziału w njbliższej Konferencji „Trzech".

Londyński „TIMES" pisząc o konferencji Bevina i Bidault podkreśla, iż jest ona naturalnym następstwem propozycji Marshal'a. Oba bowiem kraje tak Francja, jak i Wielka Brytania doznały na sobie straszliwych skutków wojny i oba kraje dążą teraz do podniesienia się z ruin. Tak, jak Francja i Anglia mogą szybko porozumieć się między sobą, tak samo Wschód i Zachód powinny porozumieć się. Wspólne potrzeby powinny ich łączyć. To samo można powiedzieć o krajach Europy wschodniej i środkowej. Zniszczenia wojenne w tych państwach winny doprowadzić do wystąpienia z wspólną inicjatywą.

Komunist. „Daily Worker" ma nadal wątpliwości. Zdaniem tego pisma, plan pomocy Marshalla nie jest wielkim postępem w stosunku do oświadczeń prezydenta Trumana. Wielkie monopole amerykańskie nie wyrzekły się swych metod zwalczania ustroju komunistycznego w świecie.

* * *

PARYŻ. — (Tel. od własn. koresp.) — Mówią tu w sferach, zbliżonych do M.S.Z., o planowanej podróży min. Mołotowa do Paryża celem przedyskutowania z rządem francuskim sprawy pomocy Europie w myśl planu Marshalla. (K.J.)

Rozmowy Peterson — Mołotow w Moskwie

Mołotow niezadowolony że W. Brytania interesuje się Węgrami

Sowiety nie ukończyły jeszcze badania „planu Marshalla"

Moskwa. — W dniu 18 czerwca br. ambasador W. Brytanii w Moskwie Peterson, na konferencji prasowej oświadczył, iż rozmawiał z Mołotowem w sprawie udziału Rosji w planie odbudowy Europy i w sprawie sytuacji na Węgrzech.

Mołotow oświadczył w sprawie planu Marshalla, iż Rosja nie może określić swojego stanowiska, ponieważ nie posiada jeszcze dostatecznych wiadomości odnośnie zamiarów Stanów Zjednoczonych w Europie. Ambasador W. Brytanj poinformował Mołotowa, iż pomoc Ameryki zapowiedziana przez Marshalla pomyślana jest na płaszczyźnie gospodarczej i nie jest podyktowana względami politycznymi.

Odnośnie noty protestacyjnej Anglii złożonej Mołotowowi w sprawie wydarzeń na Węgrzech, Mołotow oświadczył, iż w W. Brytanii odczuwa się zniecierpliwienie i widać chęć mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier. Mołotow nie taił swojego niezadowolenia z polityki brytyjskiej w tej sprawie.

Ambasador W. Brytanii natomiast zwrócił uwagę Mołotowowi, iż rząd jego ma pełne prawo jako państwo zasiadujące w Radzie Kontrolnej do interesowania się sytuacją wewnętrzną na Węgrzech zwłaszcza, jeśli wewnątrz tego państwa tworzą się polityczne grupy nastawione antyaliancko.

Peterson zapowiedział, iż Anglia nie będzie zwolenniczką wysłania na Węgry w czasie nadchodzących wyborów obserwatorów zagranicznych, gdyż kontrola wyborów przez obserwatorów zagranicznych byłaby równoznaczna z mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Węgier.

★

Węgierski minister w Pradze odmówił powrotu do kraju

Budapeszt. — Węgierski poseł w Pradze, hrabia Risti-Forgacs opuścił swój posterunek w stolicy czeskiej i oświadczył, iż nie zamierza powrócić na Węgry. Jest to już 7 dyplomata węgierski, który odmówił powrotu na wezwanie obecnego rządu.

15 marynarzy włoskich utonęło

Rzym. — Statek włoski „Maria Stella" najechał w dniu 17 czerwca br. na minę koło wyspy Giglio, położonej około 100 km. na północny zachód od Rzymu.

Statek zatonął wraz z 15 marynarzami na pokładzie. Przewoził on z Sycylii do Genui ładunek wina.

:-:

Ulewne deszcze w Bengalu

Kalkuta. — Kalkuta i inne miasta indyjskie postanowiły obniżyć swe racje żywnościowe z 350 gr. na 280 gr., by w ten sposób zebrać około 15.000 ton zboża i przesłać je w okolice Bengalu, nawiedzone przez wielkie ulewne deszcze w okresie tz. monsunów, znanych w okolicach położonych nad Oceanem Indyjskim. Wskutek deszczów bowiem i gwałtownych burz, pola ryżowe i inne zboża zostały na znacznych przestrzeniach zupełnie zniszczone.

:-:

2.000 dzieci szkolnych zatrutych

KAIR. — Ponad 2.000 dzieci ze szkoły powszechnej zostało zatrutych w prowincji egipskiej Fayoum, w środkowym Egipcie. Pierwsze objawy zatrucia zauważono po rozdziale posiłków przyrządzanych w szkole. Wielka liczba dzieci w stanie niebezpiecznym została przewieziona do szpitali.

:-:

Papież przyjął na audiencji Mgr. Mac-Donnella

Rzym. — Papież Pius XII przyjął na audiencji prywatnej Mgr. Thomasa Mac-Donnella z Nowego Jorku. Mac-Donnell jest odpowiedzialnym dyrektorem propagandy religii katolickiej w Stanach Zjednoczonych.

:-:

Grecja oskarża Jugosławię

Ateny. — Trzy samoloty myśliwskie z barwami jugosłowiańskimi przekroczyły granicę grecko-jugosłowiańską koło Sidir-Castro. Grecka agencja prasowa, donosząc o tym twierdziła, iż samoloty te przelatywały ponad terytorium greckim przez kilka godzin.

:-:

Tajemnicza wizyta na Cyprze

Nicosia (Cypr). — Policja brytyjska poszukiwała 2 Rosjan i pewnego Szwajcara, którzy przybyli na Cypr i znikli z hotelu w zagadkowy sposób. Władze brytyjskie nie podają ani gdzie oni obecnie się znajdują, ani nie ujawniają ich tożsamości.

W dobrze poinformowanych kołach brytyjskich oświadcza się, iż trzej nieznani emisariusze przybyli w ubiegły piątek z Libanu na podstawie paszportów dyplomatycznych. Jeden z Rosjan miał być Sekretarzem poselstwa rosyjskiego w Bejrucie.

:-:

Eks-kronprinz jako świadek

Norymberga. — Prokurator amerykański Dr. Kempner z trybunału międzynarodowego w Norymberdze polecił powołać na świadka w toczącym się procesie wysokiego funkcjonariusza niemieckiego ministerstwa Spraw Zagranicznych i Kancelarii Rzeszy, byłego „Kronprinza" Fryderyka Wilhelma. Ekskronprinz został w tym celu przewieziony ze strefy francuskiej do Norymbergi.

:-:

30 rannych w bójce

Castelgandolfo. — W dniu 18 czerwca br. doszło do bójki pomiędzy dwoma grupami politycznymi w Castelgandolfo, gdzie znajduje się letnia rezydencja Papieża.

W wyniku walki 30 osób zostało dotkliwie pobitych.

:-:

Zgon Bronisława Hubermana

Genewa. — W Nant sur Corsier (Vaud) zmarł w wieku 64 lat znany skrzypek polski Bronisław Huberman. Zmarły, zaliczając się do najwybitniejszych skrzypków świata, odnosił przed wojną wielkie tryumfy na estradach wielkich stolic.

28 tys. Ukraińców przybyło do Anglii

LONDYN. — W dniu 18 czerwca br. w czasie debat w Izbie Gmin, minister Mac-Ney ,odpowiadając na zapytanie jednego z posłów oświadczył, iż na teren Wielkiej Brytanii przewiezionych zostało z Włoch 28 tys. Ukraińców, którzy wywiezieni byli przez Niemców na roboty do Niemiec, a następnie do Włoch. Minister Mac-Ney dodał, iż wszyscy Ukraińcy, przywiezieni do Wielkiej Brytanii byli uprzednio poddani szczegółowym badaniom, przy czym zostało stwierdzone, iż nie ma wśród nich zbrodniarzy wojennych, ni kolaboratorów z Niemcami.

Minister Mac-Ney oświadczył również, iż Rosja domagała się, skierowania tych transportów do Rosji, gdyż zdaniem przedstawicieli rosyjskich Ukraińcy są obywatelami Związku sowieckiego. Na żądania te Wielka Brytania, jak podał Mac-Ney, odpowiedziała odmową, tłumacząc, iż wszyscy Ukraińcy, którzy przybyli obecnie na teren Wielkiej Brytanii nie byli w dniu 1 września 1939 roku obywatelami rosyjskimi; byli oni mieszkańcami terytoriów należących do Polski.

Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ polsko-francuski o rentach dla ofiar wojny

Odrzucenie wniosku o ograniczenie praw strajku w służbie publicznej. — Dyskusja nad ustawą o am nestii

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe na początku posiedzenia w ub. środę, ratyfikowało bez dyskusji układ, zawarty 11. lutego b. r. między Polską a Francją w sprawie rent dla ofiar wojny.

Układ ten zapewnia renty inwalidom wojennym, byłym żołnierzom armii gen. Sikorskiego, inwalidom z ruchu oporu, inwalidom deportacji i ofiarom cywilnym działań wojennych, które poniosły obrażenia cielesne.

Następnie toczyła się dyskusja nad propozycją R.G.R. ograniczenia prawa strajku w służbie publicznej. Propozycja została odrzucona 437 głosami przeciw 166.

Druga część posiedzenia poświęcona była dyskusji nad ustawą o amnestii, przewidzianej z okazji wyboru nowego prezydenta. Sprawozdawca, p. Edgar Faure (rad.) podkreślił główne punkty ustawy: nie dotyczy ona zbrodni we właściwym tego słowa znaczeniu ani skazanych za współpracę z wrogiem. Stosuje się natomiast do byłych kombatantów oraz członków ruchu oporu i ich rodzin niepełnoletnich i w stosunku do przestępstw mniejszej wagi.

Większość komisji przeciwna jest automatycznemu rozszerzeniu ustawy na Unię Francuską, czego domagał się poseł Konate imieniem komisji obszarów zamorskich. Poseł Peron (kom.) żądał zastosowania ustawy do uczestników walk w Hiszpanii.

Dalsze debaty w sobotę.

W poszukiwaniu stu miliard. nowych dochodów

PARYŻ. — Rada Ministrów w ciągu środy w dalszym ciągu dyskutowała nad projektami finansowymi, przedstawionymi przez min. Schumana. Większość propozycyj min. Finansów już jest zatwierdzona. Nowe zarządzenia zostaną ostatecznie ustalone w piątek przed południem i przedłożone Zgromadzeniu Narodowemu, a więc nie we czwartek, jak początkowo sądzono.

W końcu rada zatwierdziła przymierze, zawarte między W. Brytanią a Francją. Min. spraw zagr. Bidault uda się wkrótce do Londynu celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

ZARZĄDZENIA FINANSOWE

Co do zwiększenia dochodów państwowych panuje przekonanie, że nastąpi podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, cen tytoniu i zapałek. Dyskutowana jest opłata od samochodów. Taryfy transportowe, zwłaszcza kolejowe mają ulec podwyższeniu od 18 do 22 proc. Wszelkie subwencje, m.in. na pszenicę i węgiel mają ulec zniesieniu.

★

Posiedzenie Rady Krajowej Górników

PARYŻ. — Rada Krajowa górników, należących do Federacji Górników (C.G.T.) zebrała się w czwartek na nadzwyczajne posiedzenie, w celu rozpatrzenia położenia, w związku z niezałatwionymi dotychczas żądaniami robotników.

★

Strajk w wielkich magazynach paryskich

Paryż. — Pracownicy bazaru „Hotel de Ville", magazynów „Printemps" i „Galeries Lafayette" przystąpili w czwartek do strajku. Przewidują możliwość przyłączenia się do strajku pracowników innych wielkich magazynów. Strajk objął poza tym około 30 magazynów „prix uniques". Strajkujący domagają się wypłacenia zatrudnionym w magazynach „prix uniques" premii w wysokości 1.000 fr., zapłacenia dni strajku, przyznania zbiorowej premii wydajności proporcjonalnie od obrotu, z minimum 2 proc. i równomiernie rozdzielonej między cały personel. Domagają się dalej dodatku tymczasowego w sumie 1.500 fr. miesięcznie, zmiany w klasyfikacji, przedyskutowania i podpisania nowej konwencji zbiorowej.

✶

Ku rozwiązaniu zatargu z urzędnikami bankowymi

Paryż. — Komisja, złożona z przedstawicieli pracodawców i urzędników bankowych, w czasie drugiego z rzędu posiedzenia w Ministerstwie Pracy zdołała osiągnąć porozumienie w szeregu punktów. Ugoda dotyczy wprowadzenia konwencji zbiorowej, odprawy w razie zwolnienia i sprawy emerytur. Pozostaje jeszcze do uregulowania drażliwe zagadnienie klasyfikacji personelu oraz premii od produkcj. Komisja naradza się w dalszym ciągu i prawdopodobnie dojdzie do zupełnego załatwienia zatargu.

W każdym razie zapowiedziany, począwszy od czwartku, strajk nie został dotychczas odwołany.

✶

PARYŻ. — Zarząd C.G.T. zwrócił się do rządu z propozycją podjęcia natychmiastowych rozmów między przedstawicielami rządu a C.G.T. w celu ogólnego załatwienia zagadnień zarobków w lipcu. C.G.T. pragnie też wręczyć rządowi własny projekt zwiększenia dochodów państwowych.

WARSZAWA. — Prof. Lehr-Splawiński wręczył dyplom honoris causa przyjacielowi Polski i jednemu z pierwszych lektorów języka polskiego na Uniwersytecie w Pradze dr. Adolfowi Czernemu.

Uczczenie apelu gen. de Gaulle z 18 czerwca 1940 r.

Paryż. — W dniu siódmej rocznicy apelu gen. de Gaulle z 18 czerwca 1940 r., prezydent Auriol złożył przed południem wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym. Równocześnie w imieniu Prezydenta złożony został wieniec w krypcie na Mont Valerien. Po południu delegacja był. kombatantów i członków ruchu oporu udała się w pochodzie na grób Nieznanego Żołnierza a gen. de Gaulle wzmocnił płomień tlejącego znicza na Mont-Valerien, oddając hołd poległym żołnierzom i rozstrzelanym bohaterom ruchu oporu.



(New York Times Photo)
Prezydent Francji i członkowie rządu pod Łukiem Triumfalnym. W środku pp. Vincent Auriol i Ramadier; z prawej Jules Moch; z lewej: pp. Delbos i Herriot.

:-:

Pierwsza podróż regularna dookoła świata

LONDYN. — Do Londynu przybył samolot typu „Constelation" z Gander via Shannon, przywożąc na pokładzie 15 dziennikarzy amerykańskich, którzy odbywają podróż dookoła świata. Samolot wyleciał z Chicago, i zatrzymywać się będzie w Stambule, Dharan (w Arabii). Karachi, Kalkucie, Bangkoku, Manilli, Szanghaju, Tokio, Guam, Honolulu, San-Francisko i Chicago. Samolot ma zamiar przebyć trasę 35.000 km. w 14 dni, w czym właściwego lotu 93 godziny.

Wiadomości krótkie

DREZNO. — Rozpoczął się w Dreźnie proces 7 lekarzy i 8 sanitariuszek z zakładu dla umysłowo chorych w Sonnenstein (Saksonia) oskarżonych o spalenie w komorach ponad 15 tysięcy Niemców umysłowo chorych.

WATYKAN. — Ambasador Francji Jacques Maritain odznaczony został wielkim Krzyżem Orderu Piusa IX.

RZYM. — 70 osób, w czym większa ilość funkcjonariuszy celnych oraz jeden Prefekt włoski i konsul San Marina z Genui zamieszanych jest w wielką „aferę" szmuglerską, w której chodzi o 6.000 kwintali najrozmaitszych towarów jak cukier, kawa i kakao.

FRANKFURT. — W czasie rewizyj u czarnorynkowców pod Augsburgiem policja wykryła skład artykułów żywnościowych w takich rozmiarach, iż możnaby przy pomocy niego wyżywić 160 tys. mieszkańców przez jeden tydzień.

WIEDEŃ. — Komisja „4" dla opracowania traktatu pokojowego z Austrią uzgodniła sprawę majątku poniemieckiego i postanowiła zająć się sprawą własności źródeł naftowych w Austrii.

WARSZAWA. — 6 członków grup terrorystycznych zostało skazanych na śmierć przez sądy wojskowe w Warszawie i Łodzi.

WARSZAWA. — Podczas obrad plenum Komitetu Ogólno-Słowiańskiego wicemarsz. Sejmu Barcikowski oświadczył: „Pragniemy sojuszu z wszystkimi narodami słowiańskimi, opartego na przyjaźni z ZSRR".

PRAGA. — Racja chleba białego w Czechosłowacji będzie zwiększona, począwszy od sierpnia br. z 2 na 4 kg. na tydzień.

PRAGA. — Przybył tu sowiecki wiceminister Spraw Zagranicznych Wyszyński.

ANKARA. — Pomiędzy rządami amerykańskim i tureckim zawarto układ w sprawie wybudowania lotnisk dla międzynarodowego lotnictwa cywilnego na terenie Turcji.

ATENY. — Władze greckie podają, iż toczą się pomiędzy Watykanem i Grecją rozmowy na temat wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

STAMBUŁ. — 11 nadfortec latających, które Turcja zamówiła w Stanach Zjednoczonych, zostało już dostarczonych dla armii tureckiej przez Amerykanów.

SPINAGAR (Indie). — Maharadża z Kaszmiru w Indiach zamierza 15 sierpnia br. ogłosić niezależność swego państwa, w chwili ,gdy władze brytyjskie wycofają się z Indyj.

KAIR. — Abd-el-Krim wyjechał do Aleksandrii, gdzie spotka się z przywódcami Ligi Arabskiej.

Głosy Czytelników

„Czy Zjednoczenie Wychodztwa jest możliwe?”

(Artykuł dyskusyjny)

Już nie raz chciałem i ja coś skreślić na temat zjednoczenia, lecz nie mogłem się zdecydować, aż artykuł p. Krajewskiego Br. poruszył mnie do głębi.

Na wstępie zaznaczyć wypada, że pewna część artykułów natchniona była stronniczością, a co za tym idzie i egoizmem. Przez to autorzy, chcąc lub nie chcąc odbiegali daleko od tematu. Dużo np. wypowiadało się otwarcie, że są dobrymi Polakami i wierzącymi katolikami i twierdzili, że nie mogli by się pogodzić z Polakiem nie wierzącym. Moim zdaniem nie było to celowem, ponieważ gdy idzie o zjednoczenie dla dobra Ojczyzny, sprawy przekonań religijnych nie powinny być brane w rachubę, więc i nie powinny być dyskutowane.

Zdaje się, że tak samo wierzącemu jak i niewierzącemu dobro Polski powinno leżeć na sercu i nie powinno przeszkadzać w pełnieniu dobrych uczynków dla Niej. Być wierzącym lub nie, jest to osobistą sprawą człowieka, lecz być Polakiem-patriotą i demokratą jest pierwszym nakazem chwili i bezwzględną powinnością każdego Polaka.

Pomyślmy, że germańska bestia jednakowo mordowała wierzącego jak i niewierzącego. Jednakowo wrzucano do pieców krematoryjnych tego z różańcem jak i tego bez. Tak samo dzisiaj wszyscy Polacy powinni stanąć do odbudowy Ojczyzny ze zniszczeń i wszelkich nieszczęść, jakie na nią spadło.

Wspominano też dużo o tym, kto dokonał rozbicia emigracji i komu ono jest potrzebne. Jak wiadomo, to już przed wojną 1939, dzięki inteligencji pewnej emigracja była dość poważnie skłócona. Następnie kwadranse radiowe n. p. Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Wilno i Baranowicze na falach Londynu, nie zawsze przyczyniały się do zjednoczenia Polaków. Z Londynu szedł niestety jad, którym się zaraziło dużo Polaków, i przez który Polska dzisiejsza nie mało ucierpiała. Czy dużo Polaków domyślało się już wtedy szkodliwości tych audycyj dla Polski? Ci wojowniczy nawoływacze do dzisiaj nie zrezygnowali ze swoich nawoływań. Od dwóch lat wołają, że Polsce dzieje się ogromna krzywda, lecz u nich słowo Polska ściśle łączy się z ich posiadłościami i posadami, z jakimi rozstali się na zawsze. Z tego to powodu ich wysłannicy po koloniach, na zebraniach organizacyj wchodzących w skład C.Z.P. zwracają się do robotników z apelem drodzy panowie it.d. Smutny widok przedstawia się, gdy ci robotnicy padają ofiarami pięknych słówek. Chcąc tę rzecz roztrzygnąć trzeźwo, to łatwo dojdzie się do przekonania, że nie jest to wielką winą robotników. Taki jeden z drugim inteligent, gdy zacznie roztrząsać jakąś kwestię i ją zaokrąglać, i upiększać, to z tego, co białe, dobre i szlachetne staje się w oczach nieświadomego czarnym, złym i szkodliwym. Jest trudną sprawą dla robotnika wyperswadować jakąś rzecz swojemu towarzyszowi pracy i go przekonać. Za nic w świecie nie chce słyszeć o tym, że to często dawny panicz ze dworu przyjeżdża do swoich dawnych fornali i dla lepszego podejścia mianuje ich panami. Nie jeden z robotników nie chce jeszcze słyszeć o tym, że dobroć panów z za morza okazała się teraz nieszczerą.

Co do starych organizacyj i nowych tworów, jak je niektórzy nazywają, to w krótkości można nad tym przejść do porządku. Jak wiadomo po uformowaniu się R.J.N. w Warszawie, a raczej przedtem w Lublinie, duża część starych organizacyj we Francji zaczęła się odnosić nieprzychylnie do nich. Nie można się było przypatrywać spokojnie temu stanowi rzeczy. Tworzenie więc nowych organizacyj przychylnych R.J.N. było konieczne. Wielka część emigracji nie chciała iść starą drogą wstecznictwa, lecz chciała z żywymi iść, po życie sięgać nowe it.d. Ci zaś, którzy się posunęli aż do krytykowania tych nowych organizacji, nie mają wielkiej słuszności. Złym i szkodliwym jest fakt sądzić jakąś organizację z zachowania się niektórych jej członków. Najlepszą rzeczą będzie zapoznać się z programem i statutem takich organizacji, jak O.P.O., Z. K. im. M. K., Grunwald czy nawet PP.R., przekonamy się, że dążenie i cel tych organizacji jest naprawdę szlachetny. Przeprowadzanie zbiórek na sieroty w Kraju i urządzanie imprez na podobny cel, nie jest wcale rzeczą szkodliwą, bez względu w jaką porę przypadnie, t. j. w post czy po poście. Żyjąc w kulturalnym kraju z łatwością zauważymy, że jego obywatele wcale nie zważają na takie sprawy, gdy chodzi o dobro ogółu.

Jeszcze jeden dość poważny kłopot, który jak widać nie jednym spędza sen z oczu, to kłopot z Ukraińcami. Jak dużo spraw tak i ta wymaga głębszego przestudiowania. Dawna szlachta polska parła na wschód i torując sobie drogę ogniem i mieczem i po zabraniu ziem ukraińskich osiedlała na nich Polaków. Z czasem, ludność żyjąc w przyjaźni łączyła się wspólnie i często jedyną różnicą był obrządek religijny t.j. grecko-katolicki dla Ukraińców a rzymsko-katolicki dla Polaków. Nieraz ojciec był Polakiem, a matka Ukrainką i gdy narodził się syn, to był Polakiem i chrzczono go w kościele, a zaś córka była Ukrainką i chrzczono ją w cerkwi i na odwrót. Po wojnie 1914—1920 dość poważna część Ukrainy przypadła do Polski, a niezadługo jej mieszkańcy, t. j. Ukraińcy i Polacy przez „dobroć” dawnych rządzicieli Polską, tak samo emigrowali do Francji jak ich bracia z województwa Warszawskiego, Poznańskiego czy innego jeszcze. Na emigracji zatwardziali Ukraińcy stronili od wszystkiego co polskie, a zaś inna część robotników Ukraińców, najczęściej mieszańców, którzy dobrze pamiętali jak to sanacyjni sekwestratorzy w towarzystwie granatowych policjantów, zabierali ostatnią krowinę tak chłopu ukraińskiemu jak i polskiemu, ściśle łączyła się z robotnikiem Polakiem i dążyła do szlachetnej, ideowej przemiany nie tylko na Ukrainie, ale i w Polsce. Obecnie, gdy nadeszła ta przemiana i jeżeli jest jakaś część Ukraińców chcących pozostać Polakami, to prawdziwi Polacy powinni tylko przyklasnąć, ucieszyć się i jak najwięcej zachęcać do tego. Jeżeli chcą pozostać Polakami, to z pewnością mają do tego jakieś powody. Dużo z nich służyło w wojsku polskim, będąc równocześnie na wojnie i walcząc o Polskę, dużo ożeniło się z Polkami, mają dzieci i czują się Polakami. Najlepszym wzorem będzie wyjątek z biblii, że „po plonie ich poznamy”, więc i oni gdy pracują szczerze dla Polski demokratycznej, to są Polakami i nimi pozostaną. Nie staną się nimi ci z U.P.A. (Ukraińska Patriotyczna Armia), którym nie wyszumiał z głowy faszystowsko - hitlerowski podszept i, którzy do dzisiaj nie zaniechali walki, ażeby wywalczyć „wilnuju Ukrainu” (wolną Ukrainę).

Takich oto kilka uwag na temat zjednoczenia wychodztwa, które moim zdaniem nie nastąpi dopóty, dopóki szarlatani wielcy i mali nie zaprzestaną swej niecnej, brudnej roboty t.j. szerzenia kłamstw niestworzonych pomiędzy spokojnymi robotnikami. Natomiast każdy robotnik Polak powinien z pogardą odrzucić szkodliwe namowy nieuczciwych inteligentów i mieć to na uwadze, że pomimo wielu zapatrywań i przekonań Polskę mamy tylko jedną i Jej wiernie służyć i pracować dla Niej powinniśmy wszyscy jednakowo.

J. Leśniański, Ronchamp.

Bank międzynarodowy przeprowadza ankietę w Polsce

Waszyngton. — Na konferencji prasowej w dniu 10 czerwca br. John Mac Cloy, przewodniczący Banku Międzynarodowego i Odbudowy, oświadczył, iż Francja uzyskała już 250 milionów dolarów i pierwsza rata tej pożyczki została już wypłacona w dniu 9 czerwca br.

Mac Cloy podał również do wiadomości, o czym to już donosiliśmy, iż Komisja ankietowa Banku wyjechała do Polski, na zaproszenie rządu polskiego, by zebrać bliższe dane dotyczące prośby Polski przedstawionej w Banku Międzynarodowym. Bank, przyjmując zaproszenie rządu polskiego, poinformował władze polskie, iż wizyta jego Komisji ankietowej nie wpłynie na decyzję odnośnie rządu polskiego, który wystąpił z prośbą o udzielenie mu pożyczki w wysokości 600 milionów dolarów, a nie jak to omyłkowo ogłoszono 2 miliardy 400 milionów dolarów. Pożyczka 600 milionów dolarów byłaby przeznaczona na finansowanie planu odbudowy Polski i byłaby przekazywana rządowi polskiemu w przeciągu najbliższych 4 lat. W razie potrzeby Bank Międzynarodowy rozłoży na dalsze lata tę pożyczkę. Wysyłanie Komisyj ankietowych przed powzięciem decyzji jest w zwyczaju Banku. Niedawno Komisja taka wróciła z Danii. Nie była ona natomiast wysyłana do Francji i Holandii. Komisje mają za zadanie zbadać możliwości płatnicze kraju - klienta i zebrać wszelkie dane w tej dziedzinie.

Jak zapewnił Mac Cloy, czynniki polityczne nie wchodzą w rachubę przy udzielaniu pożyczki przez Bank Międzynarodowy, chyba, że zagrażają one lub dotykają bezpośrednio zdolności płatniczej danego kraju, czyniąc go niezdolnym do honorowania swych zobowiązań dłużniczych.

Sierpniowa pomoc zbożowa U. S. A.

dla świata wyniesie 1.372 tysiące ton zboża

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Rolnictwa podał do wiadomości w dniu 16 czerwca br., iż Stany Zjednoczone będą w stanie w miesiącu sierpniu wysłać w świat tytułem pomocy 1.372 tysiące ton zboża. Szczegółowy przydział dla poszczególnych krajów europejskich, dla Afryki Północnej i dla Dalekiego Wschodu, przedstawia się następująco: Obie strefy połączone w Niemczech zachodnich otrzymają 415 tysięcy ton zboża, reszta krajów europejskich 420.500 ton, w czym na Polskę przypadnie 37.500 ton, a reszta dla Afryki Północnej i dla Dalekiego Wschodu.

Amerykański Departament Rolnictwa ma nadzieję, iż sytuacja zbożowa w roku przyszłym ulegnie poprawie, gdyż zbiory tegoroczne zarówno w Ameryce, w Kanadzie i Argentynie zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Stany Zjednoczone zamówiły 100 nadfortec latających

Port Worth (Teksas). — Amerykański Departament Lotnictwa podał do wiadomości w ostatnich dniach iż Lotnictwo amerykańskie zamówiło 100 nadfortec latających typu „B-36”. Są to największe bombowce świata, jakie dotychczas zbudowano na świecie. Wyposażone są one w 6 motorów i zabierają ponad 10 ton bomb. Mogą dokonywać lotów na przestrzeni 16 tysięcy km. Główny ośrodek produkcji tych nadfortec mieści się w Fort-Worth w Stanie Teksas, gdzie fabryki tamtejsze wypuszczają jedną taką fortecę na tydzień.

Amerykanie podnoszą wydatki na samoloty

Waszyngton. — Amerykańska Izba Reprezentantów uchwaliła zwiększenie wydatków na lotnictwo o 40 milionów dolarów, począwszy od nowego roku podatkowego, zaczynającego się 1 lipca br. Uchwalenie tych wydatków jest wielce charakterystyczne o tyle, iż Kongres amerykański wykazuje w tym roku tendencję do zmniejszania raczej wszelkich wydatków na cele wojskowe. Owe 40 milionów dolarów będzie włączone do ogólnych wydatków przyznanych już na lotnictwo w ramach ustawy o wydatkach wojskowych, wynoszących 5,240.982.423 dolarów.

15 tys. Polaków ma wrócić do Polski z Afryki Wsch.

Londyn. — Na terenie Afryki Wschodniej przebywa ponad 15 tysięcy Polaków pod opieką UNRRA. Ostatnio bawiła w Polsce delegacja polska z Afryki Wschodniej która miała na celu zapoznać się z nowymi warunkami życia i pracy w Polsce. Delegacja ta, w skład której wchodziło dwóch księży i jeden inżynier, po zwiedzeniu Polski przybyła do Londynu i udaje się z powrotem do Afryki, by przekonać tam znajdujące się polskie uchodztwo, iż należy wrócić do Kraju.

Akcję repatriacyjną z Afryki Wschodniej popiera również UNRRA. Sądząc po nastrojach tam panujących, oraz ze względu na ciężkie warunki klimatyczne, większość Polaków z Afryki powróci do kraju w okresie lata i jesieni br.

Stosunki handlowe polsko - brytyjskie

Warszawa. — Dr. Łychowski powiedział przedstawicielowi P.A.P.'a, że w związku z zawartą umową handlową polsko-brytyjską spodziewać się należy znacznego rozszerzenia wymiany towarowej pomiędzy Anglią a Polską jak również przywozu z Wielkiej Brytanii środków inwestycyjnych na podstawie udzielonych Polsce kredytów eksportowych.

Truman przeszkodził obniżeniu podatków o 4 miliardy

Waszyngton. — Prezydent Truman założył veto przeciwko ustawie ostatnio uchwalonej przez Kongres amerykański w sprawie obniżenia podatków o 4 miliardy dolarów.

Prezyd. Truman, zakładając sprzeciw, oświadczył, iż ustawa ta była uchwalona, by dogodzić „bogaczom”.

Natomiast wydatki są potrzebne na utrzymanie armii nie na to, aby rozpocząć wojnę, lecz na to, by zachować pokój. Ponieważ do odrzucenia sprzeciwu potrzebna była większość dwóch trzecich głosów, której w kongresie nie uzyskano, przeto obniżka podatków nie wejdzie w życie.

Wallace kandydatem na prezydenta Stanów Zjedn.?

Nowy Jork. — W pewnych kołach zaznacza się w Stanach Zjednoczonych dążenie do nakłonienia Wallace'a, by wysunął kandydaturę na stanowisko Prezydenta, w czasie wyborów, które odbędą się w przyszłym roku. Kampania wyborcza rozpocznie się 19 lipca we Fresno (Kalifornia).

Kariera Morrisona

Herbert Stanley Morrison ma 59 lat. Ojciec jego był policjantem londyńskim. Wychowany był w szkole przemysłowej i życie rozpoczął, jak wielu innych chłopców. Był ekspedientem sklepowym, telefonistą i wreszcze dziennikarzem.

W roku 1915 został sekretarzem londyńskiego oddziału Partii Pracy z pensją 1 funta tygodniowo. W roku 1920 był już burmistrzem jednej z 23 dzielnic Londynu, dzielnicy Huckney. W roku 1940, w gabinecie Churchilla był Min. Spraw Wewn. i Bezpieczeństwa Publicznego, a później członkiem ścisłego Gabinetu Wojennego.

Obecnie jest Lordem-Prezydentem Rady Gabinetowej i Leaderem Izby Gmin. (K.J.)

Trzeba dążyć do sprawiedliwości społecznej

Rzym. — Premier włoski De Gasperi, przemawiając w Rzymie na zebraniu poświęconym rocznicy Encykliki „Rerum Novarum”, oświadczył:

„Często byliśmy oskarżani o słabość, niezdecydowanie i skłonność do kompromisu. Ale nasze dążenie do znalezienia złotego środka wywodzi sę z tej samej idei, która przyświecała „Rerum Novarum”.

„Sprawiedliwość społeczna powinna być osiągnięta bez utraty wolności”.

„Współpracowaliśmy ze wszystkimi, wykazując dużo cierpliwości i tolerancji. My chrześcijańscy demokraci, będziemy wykonywać nasz obowiązek wobec kraju, dopóki interes kraju będzie tego wymagał. Ale aby osiągnąć współpracę, konieczna jest polityczna uczciwość.

Dla nas akcja polityczna nie jest celem w samym sobie, lecz tylko instrumentem do osiągnięcia postępu społecznego. Zadaniem naszym jest zapewnić narodowi włoskiemu prawo do życia i do zachowania chrześcijańskiej cywilizacji”.

Prezydent Włoch urzęduje do wiosny

Rzym. — Prezydent Włoch De Nicola podał do wiadomości Parlamentu, jako też rządu włoskiego w dniu 17 czerwca br., iż chciałby zrezygnować. Obecny Prezydent Włoch liczy 69 lat. Zgodził się on pełnić swój urząd jedynie na czas trwania kadencji obecnego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Zgromadzenie obecne miało zakończyć w czerwcu swe prace i rozwiązać się. Tymczasem ze względu na to, że konstytucja nie została jeszcze opracowana, Zgromadzenie przedłużyło swe prace do 31 grudnia br.

Premier De Gasperi udał się do Prezydenta Nicola i nakłonił go, by pozostał nadal na swym urzędzie do wiosny, to znaczy do zebrania się parlamentu po nowych wyborach.

Los kolonii włoskich

Sprawa zadecydowania o losie kolonij włoskich w Afryce Północnej została odroczona. Jak wiadomo, Rosja zgłaszała pretensje do nich. Dziś coraz więcej Anglosasi skłaniają się ku temu, by Włochom pozostawić co najmniej Tripolis.

Jak wiadomo — „Francuska partia MRP jest zwolenniczką przywrócenia Włochom ich byłych kolonii, a specjalnie Libii” — oświadczył niedawno Franciszek Gay, przywódca MRP, na konferencji prasowej, odbytej przy udziale prasy rzymskiej.

— Francja — dodał Gay — będzie zawsze popierać tezę, że Włochy powinny odzyskać w Afryce miejsce, które zdobyły przez swą pracę i poświęcenie swych dzieci.

Gay w imieniu partii republikańsko-ludowej wyraził życzenie, aby stosunki między Włochami a Francją na nowo były jak najserdeczniejsze.

Francji potrzebni są robotnicy włoscy. Problem ten przedstawia na razie trudności ze względu na brak równowagi ekonomicznej.

26 bandytów ujęto na Sycylii

Rzym. — Policja włoska przeprowadziła na Sycylii większą obławę za przestępcami wszelkiego typu. W czasie poszukiwań udało się karabinierom włoskim, współpracującym z policją, ująć 26 bandytów, od dawna poszukiwanych jako niebezpiecznych. Równocześnie policja uwolniła pokaźne stado baranów zrabowanych okolicznym pastuchom.

Atak „Prawdy” na socjalistów zachodnio - europejskich

Paryż. — „W serii trzech artykułów (6, 8 i 9 czerwca), podpisanych przez B. Ponamariewa, „Prawda” ogłosiła bardzo gwałtowne ataki na przywódców Labour Party, francuskiej Partii Socjalistycznej, socjal-demokratów niemieckich i austriackich. Rosyjski organ komunistyczny wybrał na atak czas, w którym socjaliści około dwudziestu krajów zebrali się na konferencji w Zurychu w celu porównania swoich taktyk i rozpatrzenia możliwości odbudowy Drugiej Międzynarodówki”. Jest także pewne — pisze „Le Monde” — że jeśli „Prawda” dzisiaj podjęła ofensywę przeciwko „socjalistom prawicowym”, to dlatego, że czyni ich w wielkiej mierze odpowiedzialnymi za zmiany w rządach francuskim i włoskim i za usunięcie z nich komunistów”.

Dyskusja nad wolnością prasy

Brytyjski projekt w komisji O. Z. N.

Nowy Jork. — Delegacja brytyjska do podkomisji O.Z.N. dla wolności prasy złożyła projekt rezolucji, określającej wolność prasy.

Według tego wniosku, każdy człowiek będzie miał prawo wyrażania i ogłaszania swych idei słownie lub na piśmie. Każdy człowiek może otrzymywać i rozprzestrzeniać wiadomości łącznie z komentarzami w sprawach aktualnych drogą ogłaszania książek, wykładów i pism. Według projektu brytyjskiego, ograniczeniom podlegałyby tylko informacje, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, nawołujące do gwałtów czy też skierowane przeciwko prawom człowieka i prawom wolności zasadniczej, publikacje obraźliwe i kłamliwe. Rezolucja brytyjska wysuwa propozycję, by tekst projektu został przesłany wszystkim państwom.

Jednocześnie delegacja brytyjska proponuje, aby cenzura wiadomości została zniesiona, by wszyscy korespondenci akredytowani mieli wolny dostęp do nadawania wiadomości i aby podróże i pobyt korespondentów zagranicznych został ułatwiony we wszystkich państwach, a agencjom prasowym była zostawiona wielka wolność w rozprzestrzenianiu wiadomości.

Drugi ksiądz katolicki w Moskwie

Moskwa. — Kaściół katolicki Św. Ludwika w Moskwie, który korzystając z dyplomatycznej opieki ambasady francuskiej, jest otwarty dla publiczności, objął obecnie ks. J. Thomas. Będzie to więc drugi ksiądz katolicki w stolicy Sowietów, który posiada wyjątkowe zezwolenie władz sowieckich na publiczne odprawianie nabożeństw. Ks. G. Laberge, który dotychczas odprawiał nabożeństwa w tym jedynym kościele katolickim w Moskwie, nadal tam pozostaje jako kapelan katolików amerykańskich i jako oficjalny przedstawiciel Watykanu.

Należy przypomnieć, że w ogłoszonym niedawno oświadczeniu, które przeszło przez cenzurę sowiecką i było nadawane przez radio moskiewskie ks. Laberge sprostował mylne informacje, jakoby on był jedynym księdzem katolickim w Rosji sowieckiej, mającym prawo publicznego odprawiania nabożeństw.

„To jest nieścisłe, bo oprócz mnie, jeszcze jest trzech takich księży: jeden w Leningradzie, jeden w Tyflisie i jeden w Żytomierzu”.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

276) (Ciąg dalszy)

— I pod Niceą... — dorzucił Rajmund.

— Tenże sam. Czekają więc na Kerbogę, by razem w sile uderzyć. Radują się, że was wtedy zgniotą. Ostawim Frankom tyle tylko miejsca, wiele go jest w żołądku sępa — powiadają. Starczy dla nich. Zresztą wojenni są ludzie. Srodzy, niemiłosierni, ale uczciwi. Przy tym umni. Medyków mają przednich bardzo. Sam widziałem chorych, co już im kostucha nogi prostowała, a medycy przedsie ozdrowili...

— Grecy mają także biegłych medyków — wtrącił Robert — ale ich nauka jest z czarta.

— Pogańska pewno jest, jako i ich wiara. Ale łebscy są. Myśwa nic o nich nie znali, a oni o Polsce wiedzą!

— Nie może być! — wykrzyknął Imbram i zdumiał się tak, że zapomniał o tłumaczeniu.

— Mają jedną księgę, co się zowie Rasm al arsi, i drugą której nazwy nie pomnę. Po naszemu znaczy tyle, co Księga dróg i państw. Spisał ją Ibn Chor Dabakh, którego pamięć bardzo za to czczą. W tej księdze są wszystkie grody świata i rzeki i kraje. Jest polski Kraków, Poznań i Wrocław. Francuskie krainy pono też. Gdyście pod Niceą stali, a tu ledwo słuchy doniegały schodzili wszyscy pytać się imamów, co w tej księdze o was stoi. Bo, powiadają, znać naturę kraju, to znać naturę człowieka...

Biskup słuchał z najwyższym zaciekawieniem.

— Niesłychane — rzekł. — Co za szkoda, że ci ludzie wiary prawdziwej poznać i uznać nie chcą! Zdumiewa mnie też, że to wszystko wiecie, szlachetny panie. Dwa lata spory kawał czasu, ale jednak... Jak się z wami obchodzili?

— Jak z jeńcem — odparł krótko niechętnie Jastrzębiec. Twarz mu pociemniała na wspomnienie doznanych upokorzeń. Lecz Rajmunda uderzyło co innego.

— Jakim sposobem wiedzą, że Kerbega idzie, skoro twierdza jest zewsząd zamknięta?

Jastrzębiec spojrzał na pytającego ze zdziwieniem.

— Co u was słychać — objaśnił — to im Ormiany donoszą, a co z dalsza, to pocztą gołębią...

— Jaką?!...

— Gołębią — powtórzył Jastrzębiec.

— Gołębią. Karteluszek do nogi przywiązawszy, puszczają ptaka i on..

Kanonik Rajmund d'Aguillers, który dotąd w milczeniu pracowicie ślęczał nad papierem, podniósł w górę rękę uzbrojoną w pióro niby w miecz.

— Nie uchybiam wam, szlachetny panie — sarknął — ale nigdy nie dam wiary, by u pogan gołąb mógł przenosić wieści! Taki cud zdarzył się raz tylko. Listy od św. Leandra do papieża Grzegorza Wielkiego przenosił gołąb z nieba widomie zesłany... Z Rzymu do Hiszpanii latał... Ale co Bóg sprawił dla dwóch wielkich świętych, tego nie powtórzy dla pogan....

— Chyba, że diabeł zechciał naśladować Pana, jako nieraz czyni — szepnął Godfryd.

Jastrzębiec patrzył na nich ze zdziwieniem.

— Kiedyż to nie żadne czary — rzekł w końcu. — Sam nieraz obrządzałem i karmiłem te ptaki. Od Kerbogi były zawczasu przywiezione i trzymane w klatce; gdy je puszczono, wracały do jego obozu On zasie robił tak samo, przysyłając listy do nas...

Obecni rycerze spoglądali z powątpiewaniem, ale biskup poparł brańca.

— Tak być musi, jak szlachetny rycerz powiada — rzekł. — Pomnę, jakoście sami oni panowie widzieli gołębia lecącego z Nicei ku pustyni, pomnę, jak się potem Butumitos dziwił, żeśmy go nie ustrzelili. Ot, jaka była przyczyna!

— Dziw, dziw! — powtarzali, kręcąc głowami. Więc gołębie przenoszą listy? Kto by się tego spodziewał? Z odrobiną podejrzliwości spoglądali na obcego przybysza. Że dobry rycerz, znać było w każdym calu, ale czy zbyt uczony? Prawie jak Szczepan? Gdzież tyle rozumu nabrał? U tych pogan?

Ostój, syn Gniewa, którego z kraju wywieziono prostaczkiem takim samym jak Imbram lub jego bracia, zrozumiał sens tych spojrzeń, bo wyjaśnił:

— U tych diabłów można się siła rzeczy rozumnych i ważnych nauczyć. Wystarczy mieć otwarte oczy i uszy...

— Lecz biada, jeśli się duszy nie zamknie! — wtrącił kanonik gorąco — sami mówicie, rycerzu: u tych diabłów... Co z diabelstwa początek bierze, musi być zgubą dla chrześcijanina....

— Najwięcej różności — ciągnął Jastrzębiec — opowiadał mi zawdy Firus gdyśmy razem stali w nocy na wieży...

— Kto jest Firus?

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Agencja Żydowska” zgodziła się na łącznika do Komisji Badawczej O. Z. N.

JEROZOLIMA. — Na odbytym w dniu 16 czerwca br. pierwszym zebraniu poufnym Komisja Badawcza O.Z.N. postanowiła zażądać od Arabów i Żydów pośredników, którzy byliby w stałej łączności z członkami Komisji, podejmującej swe prace w Palestynie.

Arabowie odrzucili tę propozycję, natomiast „Agencja Żydowska” postanowiła wysłać swego stałego łącznika do Komisji.

W Palestynie panowało podniecenie z powodu strajku Arabów i z powodu skazania pięciu terrorystów żydowskich za udział w napadzie na więzienie w Acre.

Organizacja „Irgun Zwei Leumi” zwróciła się z apelem do Komisji O.Z.N., by interweniowała na rzecz trzech młodych Żydów, skazanych na śmierć. Kopia tego apelu. napisanego w trzech językach, została wręczona Dr. Koo, sekretarzowi Komisji Badawczej w Palestynie. „Irgun Zwei Leumi” domaga się nie tylko anulowania kary śmierci, ale także zniesienia sądów wojennych brytyjskich i zaprzestania dalszych deportacyj patriotów żydowskich.

Historyczne uroczystości w Brukseli

W ramach uroczystości, jakie odbyły się w Brukseli z okazji Międzynarodowego Festivalu Filmowego, przypomniane zostały wydarzenia historyczne. M.in. widziano w pochodzie króla Karola V. (1500-1558) przeciągającego ulicami Brukseli z całą świtą, ubraną w stroje, jakie noszono w czasach, gdy Karol V. panował nad Flandrią. — Pochodowi przyglądały się tłumy ludności.



(Photo: France - Clichés)

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Premierowi Ramadier nie brak kłopotów. Jest jednak człowiekiem wytrzymałym. Po rokowaniach ze strajkującymi do godz. 5-ej rano, o godz. 9-ej był w parlamencie i przemawiał, a po zakończeniu posiedzenia odbył konferencję prasową!

■ Tow. wynajmu mebli dla filmów kupiło na licytacji biurko Petaina za 240 tys. fr. —Biurko, bogato złocone, akurat nadaje się do filmu...

■ Jedno z małych miasteczek w prowincji Languedoc liczy 700 protestantów, rozbitych na 10 sekt, z których pewne sekty wyginęły zupełnie w innych częściach Francji.

■ We Fryburgu szwajcarskim po 10 latach okazało się, że chowani jako bliźniacy dwaj bracia nie są wcale... braćmi. W klinice nastąpiła poprostu zamiana i drugi bliźniak dostał się do innej rodziny.

■ Irving Berlin, najpopularniejszy twórca piosenek w USA, urodził się 50 lat temu w południowej Rosji jako syn biednego kantora synagogi. Obecnie na jednym filmie zarabia 60 milionów franków.

■ Amerykański „gwiazdor filmowy” Craig Wodd ożenił się po raz 11 w ciągu 5 lat. „Gdybym obecną żonę poznał 5 lat temu uniknąłbym posiadania 10 innych kobiet” — powiedział. A co powie przy dwunastej?

■ Porucznik amerykański nazywający się Sergent (Sierżant!) zdezerterował natychmiast po kapitulacji Niemiec i od 2 lat „zwiedził” dziesiątki hoteli, zarekwirowanych przez Amerykanów. Przy tym kradł co się dało. Z chwilą likwidacyj rekwizycji hoteli wpadł w ręce policji.

■ Córka znanego Fernandela, zamiast artysty, wolała poślubić pewnego fabrykanta obuwia. W obecnych czasach zawód to bardzo intratny.

■ Donoszą, że na Madagaskarze istnieją złoża uranium. Czy tym należałoby tłumaczyć, że tak nagle wyspa stała się wielce niespokojna?

■ Poseł Rankin zażądał wydalenia z USA Charlie Chaplina za „demoralizację młodzieży amerykańskiej” swymi filmami. Chaplin nazwał Rankina skolei „faszystą”, będzie jednak musiał stanąć przed specjalną komisją.

■ 3 miliony fr. zarobiła Janina Bardet na sprzedaży samochodów „Citroen”, których w ogóle nie posiadała. W dodatku brała ceny „czarnego rynku”. Obecnie siedzi.

■ Martin Patula ,żołnierz amerykański, w chwili wylądowania w Normandii zdezerterował już w czerwcu 1944 r, przestraszony walką. Od tego czasu ukrywał się u pewnego kowala, lecz obecnie został aresztowany na skutek denuncjacji.

■ W bardzo nieprzyjemny sposób pewien 25-letni młodzian w okolicach Reims zemścił się na pannie, która odrzuciła jego konkury. Zawlókł bowiem pod jej okno minę niemiecką, poczym wysadził się w powietrze.

Sukces Czechosłowacji

Praga siedzibą Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy

Praga. — Kongres Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy zakończył się poważnym sukcesem Czechosłowacji. Oto uchwalono ,że w miejsce Londynu przyszłą siedzibą Federacji będzie Praga. Prezesem Federacji wybrano ponownie Anglika Kaynon, a sekr. generalnym Czecha Hronka.

Wybranie Pragi siedzibą Federacji oznacza, że dziennikarze międzynarodowi wierzą w normalny i spokojny rozwój stosunków w Czechosłowacji.

Groźba zamknięcia szkół prywatnych w Czechosłowacji

PRAGA. — W Pradze odbyło się wielkie zebranie manifestacyjne przeciwko rządowemu projektowi zamknięcia wszystkich szkół prywatnych, co jest głównie wymierzone przeciwko szkołom katolickim. Wśród mówców był arcybiskup Beran z Pragi, który oświadczył, że obowiązkiem katolików jest przeciwstawić się monopolizacji szkół przez państwo.

Delegacja przedstawiła rezolucję zebrania wicepremierowi Fierlingerowi.

Wydarzenia w Portugalii

Paryż. — Według „Le Monde”, zarządzenia, jakie rząd Salazara powziął przeciwko pewnej liczbie generałów i profesorów są najoczywistszym dowodem wzrastającego niezadowolenia, jakie wzrasta w Portugalii oraz postępów ,jakie czyni opozycja, pomimo wszelkich nacisków policyjnych.

„Niezadowolenie w pierwszym rzędzie ma swoje źródło w coraz większych trudnościach wyżywienia i widocznej bezsilności władz do zaradzenia im, ale pochodzą również z tego, że naród — w którym elita umysłowa zajmuje tak ważną pozycję — nie może żyć pozbawiony wszelkich wolności bez widoków zakończenia takiego stanu rzeczy”.

3 nazistów skazano w Norwegii

OSLO. — Sąd wojenny w Kristiansand skazał na karę śmierci trzech nazistów, członków Gestapo. Byli oni odpowiedzialni za śmierć i torturowanie wielu patriotów norweskich w czasach okupacji niemieckiej. Trzej skazani: Rudolf Kerner, Friedrich Wilhelm Meyer i Paul Glomb działali w południowej Norwegii.

Trzej alpiniści szwajcarscy zginęli od zimna

Berno. — Trzej alpiniści szwajcarscy znaleźli śmierć w Alpach w straszliwych okolicznościach. Zaskoczeni wyjątkowo gwałtowną burzą na wysokości 3 tys. metrów zginęli od zimna. Kolumna ratunkowa zdołała odnaleźć zlodowaciałe zwłoki ofiar gór.

Skradziono biżuterię wartości 9 milionów franków

LONDYN. — Hrabiemu Normanton w jego prywatnym mieszkaniu skradziono biżuterię oraz inne wartościowe przedmioty na sumę 20 tysięcy funtów szterlingów, czyli ponad 9 milionów franków.

Znaczne oddziały policji brytyjskiej przeprowadzają poszukiwania w okolicy za tajemniczym sprawcą tej kradzieży.

Czworaczki w Ameryce

Miles-City (Montana). — Amerykanka Krandash z Miles-City urodziła czworaczki, w czym trzy dziewczynki i jednego chłopczyka. Jak podaje prasa ze stanu Montana, matka i noworodki czują się dobrze.

Czerwiec 20 Piątek

Dziś: Julianny P.
Jutro: Alojzego Gonzagi
Pojutrze: Paulina b.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Mówimy czasem, iż „teraźniejszość domaga się naprawienia błędów przeszłości". Powiedzenie to nabiera szczególnego znaczenia we Francji w chwili, gdy słynny Abd-El-Krim, przywódca buntu w Maroku, raczył „zejść" ze statku w Port-Saidzie i więcej nie wrócił. Wolał być gościem króla Egiptu niż Francji. Dziwnym trochę wydaje się to zejście ze statku w towarzystwie kilku kobiet i 11 dziatek. Dziadek, można powiedzieć, 67 lat liczący „ulotnił" się, podobnie jak całe jego otoczenie. Ponoć jako zastaw zostawił jedynie prochy zmarłej matki, których zwrotu domaga się obecnie od władz francuskich.

W kołach dyplomatycznych powiadają, iż Abd-El-Krim pragnie „naprawić" swoją przeszłość; nie wiadomo, czy dążyć będzie do wzniecenia nowej pożogi w Maroku francuskim, czy też będzie starał się uspokoić coraz bardziej wzrastające apetyty nacjonalistów arabskich.

Drugim przywódcą arabskim jest Wielki Mufti Jerozolimy, który również w zagadkowych okolicznościach znikł nieomal z serca Francji w roku ubiegłym. Ma on za sobą przeszłość wielkiego wielbiciela Hitlera. Uszedł prawdopodobnie, by „naprawić" również swe błędy. Słychać już, iż podejmuje dowództwo nad terrorystami arabskimi, a kwaterę swoją rozbił ponoć na Libanie, skąd kierować będzie akcją swoich wiernych.

Ciekawym by było odkryć Marcina Bormanna i dowiedzieć się, w jaki sposób on, uszedłszy pościgu przed sprawiedliwością międzynarodową, pragnie „naprawić" swoje błędy z przeszłości. Według tajnej prasy niemieckiej dodaje już ducha ziomkom, by wytrwali w „wierze ojców hitlerowskich". Może jednak przy znanej zręczności policji alianckiej zapłaci prędzej czy później za swoją działalność. Ludzie bowiem okazują największą skłonność do powtarzania błędów przeszłości.

Dlatego nikt na świecie nie udaje się pod skrzydła polityków, którzy się mylili i popełnili błędy. Robimy to, co najwyżej, tylko my — Polacy.

Ambasador Putrament o przyjaźni polsko - francuskiej

W chwili wyjazdu do Paryża ambasador R.P. we Francji, Jerzy Putrament, przyjął w Warszawie przedstawicieli prasy i udzielił im następującego wywiadu:

— Czy mógłby Pan Ambasador poinformować nas, jak przedstawia się sprawa sojuszu polsko-francuskiego?

— W marcu rb. minister Spraw Zagranicznych Polski, Modzelewski i minister Spraw Zagranicznych Francji, Bidault, ogłosili wspólną deklarację stwierdzającą, że zamiarem obu rządów jest przeprowadzenie rokowań na normalnej drodze dyplomatycznej w celu zaktualizowania traktatu przyjaźni i pomocy, łączącego oba kraje. Niestety, służbowy wyjazd z Warszawy p. ambasadora Garraut oraz okoliczność, że stanowisko ambasadora Polski w Paryżu przez pewien czas pozostawało nieobsadzone, przeszkodziły podjęciu tych rokowań.

— Czy można zatem uważać, że rokowania takie będą obecnie podjęte?

— Sądzę, że tak, gdyż nie istnieją przyczyny, dla których oba kraje nie pragnęłyby odnowienia sojuszu. Układ taki wzmocni poczucie bezpieczeństwa zarówno we Francji, jak i w Polsce, a tym samym przyczyni się do stabilizacji atmosfery pokoju w Europie.

— Czy Pan Ambasador uważa, że w związku z tym nastąpi ożywienie stosunków gospodarczych między Polską i Francją?

— Stosunki takie istnieją już oddawna i jestem pewny, że będą rozwijały się coraz lepiej. Szybko postępująca odbudowa polskiego życia gospodarczego i coraz rozleglejsze stosunki ekonomiczne z innymi państwami, czynią z Polski pożądanego i cenionego kontrahenta w zakresie stosunków handlowych.

— Czy obecna sytuacja polityczna we Francji może wpłynąć hamująco na rozwój stosunków polsko-francuskich?

— Nie sądzę. W tej chwili jesteśmy w trakcie realizacji układu o wymianie kulturalnej. Akcja ta będzie prowadzona w dalszym ciągu i z pewnością przyczyni się do zacieśnienia tradycyjnej przyjaźni między Polską i Francją. Jestem w tym względzie stuprocentowym optymistą — zakończył rozmowę ambasador Putrament.

Vincent Auriol ojcem chrzestnym 15-go dziecka w rodzinie rolniczej

Paryż. — Prezydent Auriol będzie ojcem chrzestnym 15-go dziecka małżonków Souche, rolników w Maynal pod Saint-Jean-de-Nay (Haute Loire). Ceremonii chrztu przewodniczyć będzie biskup Martin z Puy.

Gen. de Gaulle w lipcu odwiedzi dep. Morbihan

Gen. de Gaulle odwiedzi w ciągu lipca dep. Morbihan. Kolejno zatrzyma się w Sainte-Anne-d'Auray i w Vannes, gdzie przewodniczyć będzie na bankiecie, wydanym przez zarząd miasta. Generał odwiedzi następnie miejscowości, które ucierpiały na skutek działań wojennych.

Wieści z Polski

Rząd o zaopatrzeniu kraju w chleb

Warszawa. — Min. aprowizacji Lechowicz udzielił wywiadu na temat zaopatrzenia kraju w chleb.

Minister zaznaczył, że regularne zaopatrzenie ludności w chleb posiada podstawowe znaczenie. Kiedy np. w pierwszej dekadzie maja z winy aparatu rozdzielczego nastąpiło kilkudniowe opóźnienie w dostawie chleba kartkowego, w kraju nastąpiło zaniepokojenie i ceny na wolnym rynku poszły natychmiast w górę.

Obecnie przeprowadzono inwentarz zboża państwowego w magazynach „Społem". — Znajdowało się w nich na dzień 14. maja; po odliczeniu ilości koniecznej do zaopatrzenia w maju, razem 44.833 tony, w tym pszenicy 20.857 ton, mąki pszennej 3.886 ton, żyta 13.353 tony i mąki żytniej 6.736 ton. Zboże państwowe ujawniono m. in. w okręgach, które wg. raportów „Społem" nie powinny go posiadać.

W ciągu miesiąca maja do dnia 3. 6. 47 r. odebraliśmy loco Gdynia 27.466 ton pszenicy (w tym 9.014 z zakupów UNRRA), 18.031 ton mąki pszennej (w tym 8.339 z zakupów UNRRA), i 40 tys. ton kukurydzy (całość z zakupów UNRRA).

W drodze do Polski znadują się ładunki 26.000 ton mąki pszennej z zakupu własnego i kilka tysięcy ton pszenicy z zaległych dostaw UNRRA.

Delegacji w Waszyngtonie udało się dokonać zamiany przydzielonych nam do zakupu 9 tys. ton kukurydzy w miesiącu maju oraz 9 tys. ton kukurydzy w miesiącu czerwcu na mąkę pszenną. Ponadto uzyskano dodatkowo alokacje na 9 tys. ton mąki. Łącznie więc w w trakcie zakupu bądź wysyłki mamy jeszcze 27 tys. tom mąki pszennej. Kwota przyznana nam do zakupu w USA, czyli t.zw. alokacja na miesiąc lipiec br. wynosi 18 tys. ton pszenicy oraz równoważnik 12 tys. ton pszenicy w mące pszennej. Otwarły się również pewne możliwości zakupów wolno dewizowych w Kanadzie.

„Te wszystkie okoliczności — oświadczył Minister — upoważniają mnie do stwierdzenia, że w zakresie reglamentowanego zaopatrzenia w chleb, nasze perspektywy do nowych zbiorów t. j. do miesiąca września br. włącznie są całkowicie wyraźne..

Ku uczczeniu pamięci Niedziałkowskiego i Rataja

W dniach 20. i 21. bm. odbędą się w Warszawie wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci rozstrzelanego przez Niemców przywódcy socjalizmu polskiego, Niedziałkowskiego.

Dnia 22. czerwca odbędą się w całym kraju nabożeństwa w 7-mą rocznicę rozstrzelania marszałka Macieja Rataja na Palmirach.

Powrót wychodzców z Brazylii do Polski

Przybył transport repatriantów w liczbie 527 osób, w tym 218 mężczyzn, 227 kobiet i 82 dzieci. Skład transportu przedstawia się jak następuje: 204 osoby z obozu Cinecitta z Włoch, 210 osób z Indii oraz 113 osób z Brazylii.

Grupa brazylijska składa się z 15 żołnierzy frontowych, którzy z Anglii wrócili do Brazylii, a następnie zdecydowali się powrócić do Polski. Reszta to polscy emigranci z Brazylii, mieszkający tam 10, a nawet 35 lat. Są to rodziny rolnicze, z dużą ilością dzieci.

Wśród przybyłych znajduje się również znany botanik i badacz flory brazylijskiej, dr. Mączewski.

Śmierć 3 osób na drucie elektrycznym

Kalisz. — We wsi Mosków umysłowo chory 40-letni Wł. Kubacki uwiązał do drutu miedzianego starą podkowę i zarzucił na linię wysokiego napięcia. Kubacki momentalnie począł się żywcem palić i wkrótce zmarł. Na pomoc pobiegła siostra jego, 32-letnia Stefania Śmieja i poniosła śmierć na miejscu. Z kolei 70-letni Andrzej Stępień pośpieszył kobiecie na pomoc i dotknąwszy się drutu również poniósł śmierć na miejscu. Z pomocą pośpieszył również 30-letni Stanisław Stępień, który doznał silnego poparzenia i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala.

Z uroczystości w Oświęcimiu

Oświęcim. — W uroczystości otwarcia Muzeum Państwowego na terenie dawnego obozu koncentracyjnego brało udział kilku ministrów z premierem Cyrankiewiczem na czele, oraz konsulowie brytyjski, francuski i czechosłowacki. Mszę św. odprawił ks. prałat Skarbek z Oświęcimia, b. więzień obozu. Pozatem zostały odprawione nabożeństwa protestanckie, prawosławne i żydowskie. Na wszystkich nabożeństwach obecni nie mogli powstrzymać się od płaczu na wspomnienie przebytych w obozie strasznych chwil.

Chórem „Echo" z Krakowa kierował Kopyciński Adam, były dyrygent więźnierskiej orkiestry obozowej.

Premier Cyrankiewicz oddał hołd ofiarom bestialstwa hitlerowskiego, po czym zaznaczył, że tylko trwały pokój może narody ustrzedz przed powtórzeniem się takiej tragedii jak oświęcimska.

☐ W myśl zawartej umowy znana agencja amerykańska „United Press" będzie zaopatrywać prasę polską w wiadomości".

☐ Norwegia zaprosiła 250 dzieci polskich do obozu wypoczynkowego w Norwegii. Wyjazd dzieci nastąpi 5. lipca z Gdyni.

Trzech chłopców zginęło od pioruna

Częstochowa. — Do Żarek wybrała się wycieczka chłopców, wśród których było kilku uczniów miejscowego gimnazjum. Nadciągnęła burza i niespodziewanie uderzył piorun w drzewo, pod którym schronili się chłopcy przed deszczem. Starkiewicz Mieczysław, Słowiński Wiesław i Czubała Zdzisław, wszyscy z Częstochowy, ponieśli śmierć na miejscu.

Ile kosztuje zrobienie butów lub uszycie ubrania czy sukienki?

W prasie krajowej znajdujemy cennik robocizny, jaki ustalono w Bytomiu w porozumieniu z zainteresowanymi cechami. Cennik ten daje pogląd na koszta robocizny obliczanej na Śląsku.

Roboty szewskie: podzelowanie trzewików męskich 250 zł., damskich 200, wykonanie nowego obuwia — wyborowe kołkowane męskie 2.130 zł., damskie 1.900, luksusowe szyte męskie 3.195, damskie 2.900, łatka na wierzch 50 zł., wykonanie butów z cholewami, szyte męskie lub damskie 4000 zł., kołkowane 3000 zł. Ceny te obejmują t y l k o robociznę bez materiału.

Roboty krawieckie (bez dodatków): uszycie ubrania męskiego 1-rzędowego 3.290 zł. 2-rzędowego 3.500 zł., nicowanie ubrania męskiego 2.960 zł., uszycie płaszcza letniego 2.600, zimowego 3040, spodni do butów 840, kurtki męskiej zimowej 3.040 zł., uszycie kostiumu damskiego 2.520, płaszcza damskiego letniego 2.600 zł., zimowego 3.040, spódniczki 510.

Warszawa. — Zmarł na anewryzm serca prof. Stanisław Jarkowski, wybitny znawca historii prasy, b. profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Warszawa. — W ub. tygodniu cała Warszawa była spowita przez kilkanaście godzin w pustynną zadymkę piaskową. Była to wichura, „suchy" huragan o wyjątkowej sile, który niósł tumany kurzu przez wiele, wiele kilometrów, iż trudno było oddychać.

Łódź. — W ramach akcji zwalczania spekulacji i nadużyć, kontrola dała niespodziewany wynik. W jednym z wagonów pociągu towarowego, pod słomą i trocinami, wykryto 5 pianin, przewożonych z Kwidzynia przez szabrowników. Prowadzi się dochodzenia, celem ustalenia nazwisk przestępców.

Częstochowa. — Przy torze kolejowym pomiędzy Kłomnicami a Teklinowem znaleziono zwłoki Józefa Antosika, lat 59, który wypadł z pociągu.

Zakopane. — W Tatrach spadł śnieg, który sięgał dolnych granic regli. Wskutek opadów śnieżnych, musiano spędzić owce z hal i pastwisk tatrzańskich.

Mszana Dolna. — We wsi Łętowe banda rabunkowa napadła na sklepik Szczepana Kuczaja. Ksiądz proboszcz Władysław Magiera wszczął na wsi alarm i stanął na czele spieszących z pomocą chłopów. Bandyci zbiegli, ostrzeliwując się z automatów. Ofiarą kul padł ks. Magiera oraz brat napadniętego Józef Kuczaj.

Sosnowiec. — Rolnicy Czeladzi obchodzili niezwykłą uroczystość poświęcenia pól. Po nabożeństwie w kościele orszak wiernych, z księdzem na czele, obszedł granicę pól, gdzie ksiądz dokonał poświęcenia.

Poznań. — Wojskowy Sąd Rejonowy skazał na 8 lat więzienia St. Birkowskiego, na 6 lat więzienia Stefana Pawlaka oraz dwu innych uczniów na 2 lata. Oskarżeni, uczniowie gimnazjum w Środzie, odpowiadali za utworzenie na terenie swej szkoły tajnej organizacji p. n. „Podziemna A.K." oraz za napady, kradzież broni palnej i aparatów telefonicznych.

Szamotuły. — Zaobserwowano tu ciekawe zjawisko. W nocy spadł t. zw. „złoty deszcz". Po wyschnięciu pozostawił on na ziemi nalot koloru wybitnie złotego. Analiza składników nalotu wyjaśni niewątpliwie pochodzenie ciekawego zjawiska.

Olsztyn. — Aresztowano Klimka Jana z Mławy i Wierzbickiego Teofila z Lichtoju pow. Ostróda, którzy wywozili z woj. olsztyńskiego do centralnej Polski meble i narzędzia rolnicze. Czeka ich obóz pracy.

Wałbrzych. — Z. Trembicki, J. Materek i J. Czubak utworzyli tu bandę rabunkową. Na tle nieporozumień Materek poniósł tajemniczą śmierć. Materkowa, grożąc w innym razie denuncjacją do policji, zażądała od znacznie młodszego Trembickiego, aby się z nią ożenił. Trembicki, aby się pozbyć natrętnych konkurów niewygodnej kobiety, zastrzelił ją, a obecnie skazany został na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia.

Raszyn otrzyma nową silną radiostację

Warszawa. — Radio Polskie przystąpiło do organizowania centralnej radiostacji nadawczej długofalowej o mocy 200 kilowatów w miejscowości Kosów-Leszczynka w odległości 5 klm. od Raszyna. Wszystkie urządzenia techniczne zostały zamówione w firmie czechosłowackiej „Radioslavia". Uruchomienia nowej radiostacji należy spodziewać się w końcu roku 1948.

Obecna aparatura radiostacji raszyńskiej zostanie przeniesiona do Poznania. W budynku radiostacji raszyńskiej znajdzie pomieszczenie radiostacja krótkofalowa rozgłośni warszawskiej.

W tym roku zostanie uruchomiona we Wrocławiu radiostacja nadawcza średniofalowa o mocy 50 kilowatów. Aparatura nadawcza została zakupiona w Stanach Zjednoczonych. Nadejście jej spodziewane jest z powrotnym rejsem „Batorego" z Nowego Jorku.

W październiku br. przewidziane jest otwarcie stacji nadawczej średniofalowej o mocy 25 kilowatów w Toruniu. Aparatura techniczna stacji została całkowicie wykonana. w kraju.

Względnie niedrogie aparaty ale nie ma ich wiele...

W najbliższej przyszłości rzucony będzie na rynek nowy popularny dwulampowy radio odbiornik, którego cena w hurtowniach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego (kupować mogą detalicznie również osoby prywatne) wynosić będzie 9.200 zł. Radioodbiorniki te produkowane są przez Państwową Wytwórnię Radiotechniczną w Łodzi. W ciągu dwóch miesięcy zostanie wyprodukowanych 900 aparatów.

Dział dla Kobiet

Idealne małżeństwo legendą?

Małżeństwo, jako instytucja, na której opiera się byt rodziny, najważniejszej komórki w państwie, zawsze było tematem długich, nie kończących się dyskusyj.

Kościół zwraca baczną uwagę na małżeństwa. Troska Kościoła ma za podstawę względy etyczne i moralne.

Niektóre państwa chciały rozwiązać zagadnienie małżeńskie przez ustawowy wgląd władz w życie rodzinne. — Względy te są raczej natury gospodarczo - państwowej, chodzi tu o zwiększenie liczby ludności.

W Anglii istnieje Komitet porad małżeńskich. Ostatnio sekretarz tego komitetu, dr. R. Pestell, ogłosił swoje zapatrywania, oparte na długoletnich obserwacjach. Dochodzi on do wniosku, że idealne małżeństwo należy do legend. Opiera swoje twierdzenie na tym, że nikt z żyjących nie może osiągnąć tak wysokiego stopnia w opanowaniu się i doskonałości charakteru, by małżeństwo było doskonałe. Wydaje mu się być nieprawdopodobnym, by dwoje ludzi uzyskało tak wysokie zalety.

Małżeństwo idealne nie istnieje, ponieważ jest to w lepszym lub w gorszym wypadku ścieranie się dwóch przeciwnych sił, pokrewieństw i obcości — twierdzi dr. Pestell.

Małżeństwo nie jednoczy automatycznie dwojga ludzi. — Jest to tylko związek dwojga ludzi o odmiennych charakterach i własnych indywidualnościach. Obie strony muszą wykazać dużo dobrej woli, by uzyskać właściwy stop — znamionujący zgodne małżeństwo. W celu uzyskania tego „właściwego stopu", muszą oboje poświęcać część własnej indywidualności bez zatracenia jej, czyniąc wzajemne ustępstwa.

Mniej byłoby problemów małżeńskich, gdyby ludzie zapatrywali się na nie poważniej w czasie narzeczeństwa i starali się poznać lepiej swoje charaktery.

Brak wzajemnego zaufania, szczerości i małe wzajemne oszukiwania się, prowadzą w rezultacie do rozbicia małżeństwa.

Nieporozumienia na tematy majątkowe, zarobkowe, podziału pracy i odpowiedzialności, jeżeli nie zostaną w czas usunięte przez przyjazne porozumienie, wywołują w przyszłości poważny konflikt.

W rezultacie jedynie praca nad własnymi charakterami kandydatów do stanu małżeńskiego, a po ślubie wzajemne dostosowanie się może zapewnić — jeżeli już idealne małżeństwo jest niemożliwe — to conajmniej zgrane i zadowolone ze siebie stadło, oparte na wzajemnym szacunku — twierdzi angielski rzeczoznawca małżeński.

Dobrowolni niewolnicy

Tak, naprawdę, istnieją ludzie, którzy w czasie pokoju rezygnują z jednego z największych skarbów na ziemi; ze swobody. I komuż poświęcają swą wolność osobistą?... Napewno nikt by nie odgadł... psu..



(Photo: France - Clichés)

Dwa pieski spośród wystawionych na paryskiej wystawie psów.

Muszę się zastrzec, że jestem wielką przyjaciółką tych czworonożnych towarzyszy o sercu wierniejszym od ludzkiego. Miałam zawsze psa w domu i nieraz przychodziło poświęcić mu dużo czasu, zrezygnować z czegoś, aby uchronić oddane nam zwierzę od cierpień. Ale jednak pies był dla nas, a nie my dla psa. Obserwowałam ostatnio dwa wypadki. A opowiadam je, aby ostrzec tego, komu wpadnie na myśl kupienie sobie psa czau-czau, rasy chińskiej, pochodzącej z Tybetu. Piękne są te psy: lew w miniaturze. Ale, jakże drogo trzeba opłacać tę piękność! Rasa nadzwyczajnie delikatna, wymagająca wielkiej ostrożności w karmieniu. Cichy w domu, na ulicy rzuca się na psy, nie znosi kotów. Pies bardzo silny, więc biada tym, na których się rzuca. Trzeba mieć końskie siły przy oprowadzaniu czau-czau, a nie można go spuszczać ze smyczy. Kaganiec rani go. Musi zażywać ruchu,, bo inaczej choruje. Rezultat: na zmianę właścicielka i jej mąż oprowadzają psa każde po dwa razy dziennie. On wstaje o szóstej rano, aby przed pójściem do biura odbyć „psią przechadzkę", ona, w południe wraca z biegania po zakupy i miast odpocząć przed zabraniem się do gotowania, wyprowadza psa. Koło czwartej „da capo". Wieczorem wraca znowu on, po bardzo ciężkiej pracy i po kolacji, miast w ciszy domowej odprężyć mięśnie i nerwy, wędruje pół godziny z psem. I tak bywa przez okrągły rok, bez względu na pogodę.

Czy nie mam racji, nazywając tych zacnych ludzi niewolnikami? Pies paraliżuje ich życie. I nie ma na to rady, bo przecież trudno zabić przyjaciela? Trzeba czekać wyswobodzenia, gdy nadejdzie czas na lwa-czau-czau, aby przeniósł się do wieczności. Nie mogę życzyć nawet, aby się to stało w szybkim tempie, bo będzie to pomimo wszystko, wielkim smutkiem dla umęczonych właścicieli psiego okazu z Tybetu.

Drugim tyranem domowym była mała czarna, ostrowłosa szkocka Lessy. Pies o krzywych nogach, podobny do jamnika, ale z krótkim owłosieniem. Na nieszczęście pani jego, starsza Angielka, miała również zdeformowane nogi, w kształcie, jak — gdyby stale siedziała na beczce... Otóż owa Lessy nie mogła sypiać w nocy. Nudziła się. Aby mieć rozrywkę, budziła szczekaniem swą panią i dawała jej znać, że chce wyjść. Angielka po cztery razy w nocy chodziła do ogrodu z psem... Ostatnio zaziębiła się i trzeba ją było zawieść do szpitala.

Lessy oddano do znajomych. Tam nikogo w nocy nie budziła... Kiedy Angielka wyzdrowiała i wyszła ze szpitala, poprosiła, aby znajomy profesor przywiózł jej ukochaną Lessy. I proszę sobie wyobrazić, że pies tak się ucieszył widokiem swej pani, że... pękło mu serce. Padł martwy u jej nóg.

Pewna jestem, że ów czau-czau nie przeżył by również rozstania ze swymi opiekunami. Ale pomimo to, nie sposób oddawać się w niewolę psu. A zatem: zastanówmy się poważnie, zanim weźmiemy jakieś zwierzę do domu. Jest to przyjemność, ale zarazem obowiązek i duże utrudnienie życia, nawet, gdy ustosunkujemy się rozumnie do naszych czworonożnych przyjaciół. **A.**

Przepisy kucharskie

Purée z grochu

Wsypać funt zwyczajnego grochu suchego w rondelek, zalać miękką wodą i zagotować. Po zaszumowaniu wodę odcedzić, groch wypłukać w świeżej wodzie i następnie zalać inną gorącą wodą i gotować, aż się zupełnie rozgotuje, podczas gotowania zaś włożyć łyżkę masła, 1 białą sparzoną cebulę i trochę pietruszki. Gdy groch dobrze się rozgotuje, pognieść go wałkiem, a następnie przetrzeć przez rzadkie sito; jeżeli za gęsty, dodać nieco gorącej wody. Włożyć w rondelek łyżkę dobrego masła i zasmażyć na biało z ćwiercią łyżki mąki, a gdy zgęstnieje, rozprowadzić filiżanką słodkiej śmietanki, dodać do przetartego grochu, dobrze wymieszać, rozgrzać na gorącym piecu i wydać.

Pierogi

Trzy jaja zagnieść z mąką, nie dodając wody. Ciasto nie powinno być tak twarde jak na makaron. Potem rozwałkować, wycinać szklanką kółka, nakładać na połówki kółek kapustę, grzybki lub ser, smarować brzegi jajkiem, by się lepiej trzymały, zalepić dobrze i gotować w kipiącej, osolonej wodzie, uważając by nie były surowe. Polać masłem.

Kapusta do pierogów

Główkę kapusty pociąć na ćwiartki, ugotować, wycisnąć przez czystą serwetkę, posiekać, dodawszy garść ugotowanych grzybów i przysmażonej w maśle cebuli, wymieszać i na ciasto nakładać, jak powyżej.

Grzybki do pierogów

Dobrze wymyte grzyby ugotować, drobniutko posiekać, wymieszać z cebulką, smażoną w maśle, z jajkiem rozrobić, popieprzyć, wymieszać i nakładać, jak powyżej.

Ser do pierogów

Utrzeć ser łyżką, lub na tarce (jeśli bardzo suchy), dodać kwaśnej śmietany, garść rodzynków, poprzednio obmytych i w ciepłym mleku rozmoczonych, roztartych orzechów, lub migdałów; wymieszać i na ciasto nakładać, jak powyżej.

Przygody Rafała Pigułki

Chcąc strażnika czujność zmylić,
Aby sobie wolność zdobyć,
W kratach trzeba dziurę zrobić,
Żeby się na dwór wychylić.

Piłę miał w łóżku schowaną,
I wszystko przygotowane,
Więc gdy straż była daleko,
Do roboty brał się chwacko.

Gdy zbawcza chwila nadeszła ,
Myśl chytra nagle mu przyszła.
Buty pod drzwiami postawił,
Sam się na wolność wydobył.



Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

88) (Ciąg dalszy)

Gdy go pytałem, czy się tu kto nie zgłaszał po dziedzictwo, spojrzał na mnie wielkimi oczami i usta otworzył szeroko ze zdumienia. Zrozumiałem go, gra on rolę zwykłego cicerona, który nauczył się mechanicznie pewnych zdań, niby deklamacji i powtarza ją bez głębszego odczucia kwestii, bez wnikinięcia w historię danego miejsca. Gajdo jest typowym góralem, w gunce i kierpcach, w kapeluszu otoczonym wianuszkiem muszelek z zatkniętym piórem sokolim, spluwa daleko na parę metrów przed siebie i ciupagą wywija w powietrzu. Lulkę wypuszcza z ust tylko w czasie spluwania. Włosy ma szpakowate, twarz jak z bronzu wykutą, nos orli i oczy małe, siwe, patrzące z pod nawisłych powiek łagodnie a bystro, z pewną sentymentalną łezką pod rzęsami, gdy wygłasza swoje informacje, przekazane mu przez poprzednika.

Głos tubalny, budowa wspaniała, siła i zręczność znamionująca go wybitnie. Od lat już dwudziestu przebywa w zrujnowanym pałacu jako stróż. Mówi, że majątek i lasy są „cisarskie" bo rząd się opiekuje Sławohorą, która od 60 lat nie ma właściciela, po tym nieszczęściu co się tu spełniło. Pałac stoi pustką, dach się wali pełen dziur, sufity i posadzki już gniją, ginie ponura rudera bezpańska. W zimie bywają tu czasem polowania, zjeżdżają „oficjery" z kucharzami i służbą, wtedy nocują w pałacu. Raz był tu sam „cisarz" na obławach, ale to już dawno.

Spytałem go, dlaczego pałac jest taki ogołocony z mebli i wszelkiego sprzętu. Gajdo odrzekł, że on już go takim zastał a jego poprzednik nawet nie pamiętał, by w pałacu było coś więcej nad odrapane ściany i wybite przez burzę okna. Nadlatują tu z Tatr wiatry halne i trzaskają okiennicami, cały budynek drży w posadach. Była tu widocznie czyjaś nieszczycielska ręka uzurpatora, o czym milczy pałac i milczy puszcza drzew. Może tylko platany śnią sny bolesne i wzdychają w tęsknej zadumie, szepcąc: „Sic erat in fatis"...

Gajdo mówił patetycznie, że nie daleką jest chwila powrotu pana na Sławohorze, ale mam wątpliwość czy wierzy on w to istotnie. Prawdopodobnie tak samo jak niektórzy ciceronowie w muzeach Europejskich, którzy pokazują mumię Ramzesa Wielkiego w kilku stolicach jednocześnie. Gdy zapewniłem raz przewodnika, że już Ramzesa Wielkiego oglądałem gdzieindziej, odrzekł mi z całą powagą: to ten sam.

Jest zastrzeżenie w „spowiedzi" Halmozena, by potomkowie Joanny nie pretendowali o Sławohorę. Czy się jednakże uda ich w ogóle odnaleźć, skoro nikt przez tyle lat nie zgłosił się tu jako spadkobierca? Joanna po wyjściu z klasztoru, o ile to był fakt, mogła nie wiedzieć wszakże o istnieniu swego dziedzictwa. Ale była Hradec - Hradecką i nikt się do niej z tym nie zwrócił?... Żaden krewny Hradeckich nawet z najdalszych nie pokusił się o Sławohorę. Pałac czeka na dziedzica wiernie, ale któż wie, czy przyjazd jego nastąpi kiedykolwiek? Hradec - Hradeccy wymarli, Krzysztof był ostatnim z rodu. Ród wygasł i gniazdo jego ginie. Wątpię nawet, czy się uda wyprocesować Sławohorę na rzecz klasztoru, jak życzył sobie Halmozen. — „Oficjery i cisar stareńki" — będą tu sobie przyjeżdżali czasem na łowy, latem ten i ów turysta odwiedzi piękne, dzikie ustronie i poduma sobie o własnych sprawach pod wiekowymi platanami... Tylko nie każdego przywiedzie tu przeznaczenie i wola ducha pokutniczego, jak mnie przywiodła „spowiedź" Halmozena, a przedtem chyba podświadoma siła jego sugestii pozagrobowej, skoro Sławohorę tak zapamiętałem i tak często wracałem ku niej myślami.

Wagon kolejowy, 27. lipca.

Dojeżdżam do Warszawy. Sprawa moja jest na lepszej drodze. W Krakowie wszedem nolens volens w porozumienie ze stróżem domu, w którym mieszka pani Hańska, i poczciwy (oczywiście za pieniądze) cerber, obiecał zawiadomić mię natychmiast telegraficznie, skoro panie powrócą...

Tymczasem los chwilowo rozkapryszony na mnie, udobruchał się nieco, bo oto w restauracji hotelu Pollera spotkałem panny Renatę i Justę. Panna Justa ujrzawszy mnie, wrzasnęła tak, że wszyscy obejrzeli się przestraszeni. Gwałtownie robiła mi miejsce przy sobie, zapraszając do swego stolika .Jedliśmy razem obiad. Panny wracają z Krynicy. Rozmawialiśmy o wszystkim i o niczym, jak to zwykle bywa przy tak małej znajomości. Justa rozrzucona jak wiatrak w wichurę, działa mi na nerwy ujemnie, istny młyn, mielący osypkę. Oczy wytrzeszcza szczególnie, z grymasem nieprzyjemnym. Czy to ma być wdzięk, czy oznaka temperamentu, którym cię ciągle chwali i który demonstruje? Nie, jest to raczej silna temperatura zmysłów zachłannych, ale nigdy nie iskrą szczerego temperamentu. Główną rolę w niej gra pobudliwość namiętna, czysto fizycznej natury, polegająca na wrzaskliwości i wierceniu się jak bąk nakręcony. Skacze na krześle na widok każdego mężczyzny i aż na nią wary ojją z nieukrywanego apetytu na owoce zakazane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Kartki żywnościowe w Chateauroux znajdowały się w 11 kasach żelaznych

Chateauroux. — Sprawcy sensacyjnej kradzieży kwartalnych kartek żywnościowych, popełnionej w tut. prefekturze. nie zostali dotychczas wykryci. Jak się okazuje, w ręce ich wpadło blisko 300 tys. kartek, w czym 231 tys. kartek kwartalnych, 10 tys. kart tytoniowych itd.



(Photo: France - Clichés)
Stróż nocny Józef Bouquin, którego bandyci uprowadzili ze sobą i „wysadzili" w Paryżu, jedyny świadek napadu nocnego gangsterów na urząd żywnościowy w Chateauroux

Cała sprawa nie jest pozbawiona sensacyjności. Wieczór przed dokonaniem kradzieży kierownik działu aprowizacji przedstawił prefektowi nowy sposób zabezpieczenia kartek. W myśl nowych zarządzeń bezpieczeństwa, kartki znajdowały się w 11 kasach żelaznych, które umieszczone były w opancerzonym lokalu. Wewnątrz lokalu znajdodał się stróż, który miał otworzyć drzwi jedynie na wypowiedzenie hasła., ustalonego każdego wieczoru..

Kiedy jednak bandyci zaczęli się tonem autorytatywnym domagać otwarcia, stróż uczynił to, mimo że bandyci nie wypowiedzieli hasła! Po wpuszczeniu ich do środka, bandyci ubezwładnili stróża, wypróżnili kasy żelazne i wraz z łupem oraz stróżem, załadowanym do samochodu, udali się do Paryża, gdzie na placu d'Italie porzucili zbyt łatwowiernego stróża.

✶

Trzy samochody wiozące kartki żywnościowe zaatakowane przez gangsterów

Lyon. — Czterech uzbrojonych bandytów napadło na szosie na samochód, którym mer miasta Villefranche sur Saone oraz jeden z urzędników miejskich, wieźli kartki żywnościowe przeznaczone dla ludności miasta na miesiąc lipiec i sierpień.

Pod groźbą użycia broni, zmusili urzędników do wydania kartek i wsiadłszy do oczekującego na nich samochodu, odjechali w nieznanym kierunku.

Napadu na samochód wiozący kartki żywnościowe dla ludności La Grand'Combe, dokonano 14 km. od **Nîmes**. Gangsterzy podobnie jak pod Lyonem, zagrozili urzędnikom wiozącym kartki, gdyby zamierzali stawić opór, użyciem broni.

Trzeciego napadu na samochód wiozący kartki żywnościowe, dokonano w **Romans**. Sprawcy napadu skradli 25.000 półrocznych kartek żywnościowych.

Komunikat Zarządu Głównego Zw. Inw. Woj. R. P. w Lens

Zarząd Główny Zw. Inw. Woj. R. P. na Francję z siedzibą w Lens podaje do wiadomości swych członków, że rozpoczął wymianę legitymacji.

W związku z tym uprasza się członków Związku o przysyłanie starych legitymacji na adres Biura Głównego — Maison des Invalides a Lechatelet — par Pagny (Cote d'Or).

Legitymacje stare po uzupełnieniu w znaczki, zostaną zwrócone odwrotnie wraz z nowymi.

Prezesi poszczególnych Kół — zwrócą się po legitymacje i znaczki — bezpośrednio do prez. Mellera na adres: 3, rue St. Amand — Sallaumines (P. de C.), przesyłając imienne wykazy swych członków z dokładnymi adresami.

Należność za legitymacje — prosimy przesłać wraz z wkładkami, na konto czekowe nr. 230 — Bank Polska Kasa Opieki, Agencja Lens — z zaznaczeniem na odwrocie: Dla Związku Inw. Woj. R. P. w Lens. **Zarząd.**

—:-:—

Okręg „Warszawa" b. P.O.W.N.

Zarząd podaje do wiadomości b. członkom POWN Okręgu Lens, że zjazd Okręgu odbędzie się w niedzielę dnia 22. czerwca br. o godz. 10. przed poł. w lokalu p. Żołnierkiewicza. Udział w zjeździe biorą Zarządy Kół. O udział w zjeździe prosi **Zarząd.**

—:-:—

LENS. — K. S. Gwiazda podaje do wiadomości, że rozporządza kilkoma wolnymi miejscami w wycieczce do Malo les Bains (13 lipca). Zapisy na udział przyjmują prezes i sekretarz klubu.

Każdy ma zapewnione miejsce siedzące. Termin zgłoszeń kończy się 25 czerwca.

* * *

Powrócił z Anglii znany piłkarz Pachurka Marian, który w nowym sezonie wystąpi w jednej z drużyn zawodowych.

AVION. — (Rocznica KSMP). — Kat. Stow. Młodzieży Polskiej M. i Ż. urządza 22. czerwca, swą 11-tą rocznicę w sali „Elysée". Porządek uroczystości: O godz. 9.15 Msza św. i wspólna Komunia św.. Po południu: O godz. 16-ej przyjmowanie Towarzystw; o 17-ej otwarcie uroczystości; o 20-ej zabawa taneczna.

* * *

Stowarzyszenia posiadające sztandary prosimy o wydelegowanie ich na Mszę św. Kolonię i okoliczne Stow. KSMP oraz wszystkie towarzystwa w miejscowości prosi się o poparcie młodzieży. **Zarząd.**

CALONNE LIEVIN. — (Z kartki żałobnej). — Federacja Rob. Em. Polskich podaje do wiadomości, iż w dniu 16. czerwca br. zmarł jej członek i bojownik spraw Knappschaftowych **śp. Nawrocki Michał w 78 roku życia.**

Pogrzeb odbył się w czwartek dnia 19 czerwca

* * *

Od Redakcji. — Komunikat powyższy otrzymaliśmy zapóźno, by mógł się ukazać w środę.

SPORT

Hansenne zwyciężył w Sztokholmie

Sztokholm. — W biegu na 800 metrów, który został rozegrany pomiędzy Szwedami Malmbergiem, Linden i Ljunggrenem oraz Francuzem Hansenne, zwyciężył zawodnik francuski, Hansenne w czasie 1-ej minuty 51 sekund 3/10. Czas Malmberga, który zajął drugie miejsce wynosił 1 min. 52 sek. 2/10.

Mistrzostwa Emigracyjne w zapasach (styl wolny)

Zarząd polskich Sekcyj zapaśniczych podaje do wiadomości, że w niedzielę 22 bm. w sali p. Gruchały w Harnes, odbędą się mistrzostwa zapaśnicze Emigracji w stylu wolnym.

Wystąpią najlepsi zawodnicy polscy: Drzymała, Konarkowski, Kędziora, Szczepaniak, Wieczorek, Strozyk, Mis, Rudnik, Jankowski, Bukowski, Furmanek i inni.

Nazwiska te są znane wszystkim sportowcom. Niektórzy z nich są mistrzami emigracyjnymi, inni te tytuły posiadali swego czasu.

Początek zawodów o godz. 14.30.

—:-:—

Nord — Gandawa (Belgia) 4—4 w zapasach

W niedzielę dnia 15. czerwca odbyło się spotkanie Nord-Gandawa w Halluin (Francja) w zapasach. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4—4.

W spotkaniu wziął udział mistrz Nord i Emigracji **St. Drzymała**. Przeciwnikiem jego był wicemistrz Belgii Callens. Polak pokonał Callensa wykazując się lepszym techniką.

—:-:—

U Oceanu Calonne Ricouart

W niedzielę 22 bm. odbędzie się na boisku Oceanu obok kopalni 2-bis ostatni mecz o mistrzostwo Okręgu Bruay. Przyjeżdża do Oceanu drużyna Unii Bruay. Mecz zapowiada się ciekawie. O poparcie publiczności prosi zarząd. Oddz. I.A. grają o godz. 15-ej, oddziały I. B. o godz. 13-ej.

* * *

K. S. Ocean prosi młodzież która chciałaby zagrać w szeregach Oceanu w sezonie 47—48, by zgłaszała się u prezesa kol. Antkowiaka, 9, rue de Lens lub kol. Wieczorka P., 16, rue de Calais.

K. S. Ocean przesyła serdeczne podziękowania wszystkim towarzystwom i gościom, którzy wzięli udział w rocznicy.

Uwagi pani Klary

Doskonałą pożywkę dla kwiatów pokojowych stanowi woda, w której uprzednio przemywałyśmy mięso.

Okręg T.U.R. Billy Montigny

Konferencja Okręgowa TUR odbędzie się w niedzielę 29. czerwca o 10-ej w lokalu pani Ryńskiej, 93, rue Nationale w Billy Montigny. Zarządy oddziałów należących do Okręgu winny przybyć w pełnym składzie. Komisja rewizyjna przybywa o godz. 9.30. **Zarząd.**

ROUVROY - NOUMEA. — (Z kroniki żałobnej). — W dniu 18. bm. zmarł dugoletni działacz emigracyjny śp. **Franciszek Cieślik.** Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 20. bm. o godz. 17. z domu żałoby, przy rue 16-e nr. 8, Rouvroy - Noumea (P. de C.)

—:-:—

Komunikat I. Okręgu Z. H. P.

Druhny, Druhowie! przygotowujcie się do Zlotu! Czy uświadamiacie sobie, że to już tylko 20 dni czasu na wykończenie wszelkich prac, na umundurowanie się. Drużyny, których członkowie posiadają robótki przez siebie wykonane, czy też fotografie ilustrujące ich życie zbiorowe, powinny zgłosić do Komendy Okręgu najpóźniej do dnia 1. lipca, a to w celu przygotowania na zlocie wystawy. „Czuwaj".

Komenda I. Okręgu Z. H. P.

AUCHY les Mines. — W dniu Złotego Wesela składamy naszemu członk. Korolkowi Ignacemu oraz jego małżonce jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się wesela diamentowego.

O.P.O. Auchy les Mines, w czerwcu 1947 r.

Okręg Sekcyj Polskich C.G.T. Bruay

Zebranie dla wszystkich członków Okręgu Bruay odbędzie się w niedzielę 22-go czerwca o godz. 10-tej w lokalu „Permanence Syndicale" fosse 4. Członek zarządu Syndykatu Bruay będzie na zebraniu. Na porządku dziennym: Wybory 8. lipca do Securite Sociale (Kas chorych); Przedstawicielstwo polskie do rady administracyjnej kas chorych. O liczny udział prosi **Zarząd Okr.**

—:-:—

Komunikat KSMP.-M. Okr. III.

Rozgrywka ping-pongu o mistrzostwo K.S.M.P. Okr. III. Bruay. Niedziela 22. czerwca 1947 r. Bruay — Hersin w Barlin; Haillicourt, 6. — Marles w Bruay; Barlin — Noeux w Hersin; Calonne — Bethune w Marles.

Proszę komendantów miejscowych spisać zawodników na zlot Okręgowy, który odbędzie się 20. lipca. Podać wyniki ping-pongu z niedzieli 18. maja i 8. czerwca i przesłać je do zastępcy komendanta Okr. III. Bruay na adres: Palczewski Jan, 11, rue Rond Point, Marles les Mines (P. de C.). **Palczewski Jan**, zastępca kom.

—:-:—

Umysłowo - chora zabiła swą matkę

Bruay en Artois. — W środę rano została zamordowana w Bruay en Artois,87-letnia wdowa Drouvin. Zamordowała ją jej umysłowo chora córka, 65-letnia Olympe Drouvin. Zabójczyni, która przebywała w zakładzie dla umysłowo - chorych, przybyła przed kilku dniami w odwiedziny do swej matki. Według zeznań poczynionych przez nią, zamierzała wrócić do zakładu, czemu sprzeciwiała się matka. Korzystając z nieuwagi tej ostatniej, zabiła ją pilnikiem, zbroczoną krwią podłogę zmyła, po czym po napisania listu, w którym powiadamia władze o swym czynie zamierzała popełnić samobójstwo. Zrezygnowała jednak z poprzedniego postanowienia. O zabójstwie swym powiadomiła sąsiadów i policję. Ta ostatnia zajęła się sprawą.

Ciągnienie Loterii Narodowej

CIĄGNIENIE 16-tej TRANSZY

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
7	800	800
98	300	400
57	800	400
93	300	400
76	300	400
32	300	400
33	500	1.000
73	1.000	2.000
015	2.000	3.000
346	5.000	8.000
911	8.000	12.000
378	10.000	15.000
7.258	20.000	30.000
3.795	30.000	50.000
5.655	50.000	70.000
79.949	100.000	100.000
06.065	100.000	100.000
40.303	100.000	100.000
54.285	100.000	100.000
279.837	200.000	150.000
240.422	200.000	150.000
146.019	200.000	150.000
154.140	300.000	150.000
156.903	300.000	200.000
100.734	300.000	200.000
225.269	300.000	200.000
214.422	400.000	200.000
249.426	400.000	300.000
230.807	400.000	300.000
126.510	500.000	300.000
130.173	500.000	300.000
069.239	1.000.000	400.000
111.498	1.000.000	400.000
233.881	1.000.000	500.000
117.485	8.000.000	2.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek)

Następne ciągnienie 25 czerwca br.

Główna wygrana 12 milionów fr.

Zarząd Loterii Państwowej postanowił podnieść z następnym ciągnieniem, czyli poczynając od 17-tej transzy, główną wygraną na 12 milionów franków. Podwojona została wygrana biletu transzy B., która dotąd wynosiła 2 miliony fr. a od 25. czerwca wynosić będzie 4 miliony franków.,

Złączone losy jeden serii A. i drugi serii B. zamiast dotychczasowej wygranej 10 milionów franków, wygrywać będą 12 milionów fr.

Trzeci transport górników - repatriantów wyjechał z Bruay

Bruay en Artois. — W środę 18. czerwca wieczorem wyjechał z Bruay en Artois, pierwszy z okolicy a trzeci z Północnej Francji transport z górnikami polskimi do kopalń w Kraju. Podobnie jak pierwsze dwa był umajony i przystrojony sztandarami o polskich barwach narodowych.

Wyjeżdżających, których rozmieszczono w ponad 20 wagonach polskich, pozostałe zawierały dobytek wyjeżdżających — żegnali przedstawiciele organizacji społecznych oraz wicekonsul p. Larysz z Lille.

Licznie stawiła się na pożegnanie wyjeżdżających miejscowa i okoliczna Polonia.

—:-:—

Komunikat Naczelnictwa Okręgu II. Związku Sokołów

Ostatnią lekcję dla naczelników gniazd, przed Zlotem Okr. II., który odbędzie się w niedzielę dnia 13. lipca, urządza naczelnictwo Okręgowe, w niedzielę dnia 22. czerwca br. w Dechy w sali p. Migdały, rano o godz. 10-tej.

Poza przeprowadzeniem ćwiczeń zlotowych, naczelnicy odbiorą ostatnie wskazówki dotyczące zlotu.

Obecność wszystkich naczelników gniazd jest koniecznie wymagana.

Dudczak Stefan, naczelnik Okr.

—:-:—

Komunikat Zw. Weteranów Pracy na Pas de Calais

Zebranie Okręgowe odbędzie się 22. czerwca o 10-ej w sali pani Ryńskiej w Billy Montigny. Każdy oddział powinien wysłać swego przedstawiciela. Ważne sprawy. **Kijak**, prezes Okr.

—:-:—

Komunikat Zw. Pol. Tow. Teatralnych Okr. II.

Zarząd Okręgu II. (P. de C.) Związku Polskich Tow. Teatralnych zwołuje zebranie Okręgu, wszystkich zarządów i reżyserów Kół należących do Okręgu, w niedzielę 22. bm. o godz. 10-tej rano w sali p. Croena w Divion. Zebranie przed zjazdowe. Sprawy bardzo ważne. **Maciejewski J.**, prezes.

—:-:—

Komunikat Z. H. P. podokręgu Nord

Podaje do wiadomości, iż lekcje tańca dla całego podokręgu odbywać się będą co wtorek i piątek każdego tygodnia w Dechy w sali p. Migdały o godz. 8-ej wiecz. O liczne i punktualne przybycie prosi **Hufcowa Karasińska.**

Zarazem podaje się do wiadomości, że bieg harcerski (żeński) Hufca odbędzie się 22 czerwca na zlocie Hufca w Aniche w lasku Erchin.

* * *

Wszystkie druhny są proszone o uzupełnienie swej wiedzy harcerskiej. „Czuwaj".

Hufcowa Douai, Karasińska.

—:-:—

Dzień pieśni w Mazingarbe, szyb VII.

W niedzielę 22. bm. Koło śpiewu „Cecylia" urządza „Dzień pieśni" połączony z 24-tą rocznicą istnienia Koła. Obchód odbędzie się w Salle des Fetes w Mazingarbe szyb II.

Program: Od godz. 16 do 17-ej przyjmowanie Kół i Towarzystw: O godz. 17-ej otwarcie uroczystości i powitanie gości, po tym występ miejscowego Koła z pieśnią powitalną, chórów pozamiejscowych i Sekcji teatralnej ze sztuką „Kajcio" O godz. 20-tej zabawa taneczna. Wstęp 30 fr.

Koła i Towarzystwa, które nie odebrały zaproszeń, uprasza się uważać niniejszy komunikat za zaproszenie. Kolonię uprasza się o poparcie. **Zarząd.**

—:-:—

MAZINGARBE. — Zarząd **Koła Polek im. M. Curie Skłodowskiej** podaje do wiadomości, że Koło bierze udział w dniu 22 bm. w „Dniu pieśni" Koła śpiewu „Cecylia" Mazingarbe 7.

Zbiórka o godz. 16.30 w sali gminnej.

* * *

Zebranie Koła odbędzie się w czwartek 26. bm. o godz. 16-tej w sali p. Bajona. Rewizorki kasy przybywają pół godz. wcześniej.

MAZINGARBE II. — (Z pierwszej rocznicy KSMP.M. i Ż.) — KSMP.M. i Ż. Mazingarbe II. obchodziło w niedzielę 8. czerwca br. swą pierwszą rocznicę. Przed południem ks. prob. Gruze odprawił Mszę św. w intencji Stow. Uczestniczyły 4 sztandary.

Po południu zgromadziły się w sali gminnej, miejscowe tow. oraz wszystkie stow. KSMP. z Okr. Lens. Przybyło również KSMP.-m. i ż. z Barlin (Okręg Bruay) z prezesem Zw. druhem Ambrożym na czele. Uroczystość zagaił prezes druh Smaczyński. Po odśpiewaniu hymnu młodzieży miejscowe Stow. wystąpiło ze śpiewem. Piękny wiersz pod tyt.: „Ballada o pięciu gołębicach" wygłosił sekr. Okr. Lens druh Szatny Alfons. Z kolei nastąpiły przedstawienia p. t. „To polityka" oraz „Praca i oszczędność". Różne inne występy wykonało jeszcze Stow. miejscowe. Druhowie z Wingles wystąpili ze śpiewem. Na zakończenie wykonano „krakowiaka". Druhowie oraz druhny dobrze wywiązali się ze swych ról, to też zdobyli zasłużone oklaski. W przerwach wygłosili przemówienia: patron stow. ks. Gruze, prezes Zw. KSMP. na Francję druh Ambroży oraz prezes K. T. M. p. Walczak Ludwik. Dodać należy, że występami reżyserowały panie: Lorenc i Skonieczna, którym należy się uznanie uznanie za pracę włożoną w przygotowaniu.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga". Wieczorem bawiono się ochoczo na zabawie tanecznej.

* * *

Zarząd KSMP. Mazingarbe II. składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w czymkolwiek przyczynili się do upiększenia uroczystości. **S. A**

HOUDAIN. — Lekcja śpiewu **Koła Muzycznego „Echo"** odbędzie się w niedzielę 22 bm. O godz. 10-ej odbędzie się próba orkiestry dętej, o 11-ej symfonicznej. (sala Falgair obok 6-ki).

HOUDAIN. — Zabawa **Fed. Rob. Em.** odbędzie się 22. czerwca. Tego samego dnia odbędzie się strzelanie do tarczy o nagrody. Dochód ze zabawy, będzie przeznaczony dla starców. Zabawa odbędzie się w sali p. Pawłowskiego i rozpocznie się o godz. 21-ej.

CALONNE RICOUART. — (Rocznica Sekcji CGT). — Sekcja polska przy CGT obchodzi w niedzielę 22 bm. w sali pani Pokojskiej, swą 22-gą rocznicę. Przyjmowanie towarzystw od godz. 14. do 16-ej. Program obchodu będzie podany do wiadomości w sali.

MARLES LES MINES. — (Święto Matki). — W niedzielę 22. bm. odbędzie się 21-sza rocznica Koła Polek im. Dąbrówki połączona ze świętem Matki. Uroczystość odbędzie się w sali p. Lisa i rozpocznie się rano Mszą św. odprawioną w miejscowym kościele za zmarłe członkinie towarzystwa. Początek akademii po południowej o godz. 16-ej. Od 15-ej do 16-ej wprowadzenie towarzystw.

Koło Polek uprasza miejscowe towarzystwa, posiadające sztandary, o wysłanie ich na Mszę św.

MARLES LES MINES. — Koło śpiewu „Słowik" podaje do wiadomości członkom, że 22 bm. Koło bierze udział w uroczystości Polek im. Dąbrówki. Zbiórka obok p. Lisa punkt. o godz. 14.30.

—:-:—

Wybuch na kutrze rybackim w Grand-Fort-Philippe

Boulogne sur. Mer. — W środę rano nastąpił wybuch na kutrze rybackim „L'Avenir", stacjonowanym w porcie Grand-Fort-Philippe. Załoga kutra w liczbie sześciu osób, jakkolwiek ranna, zdołała się ocalić. Wybuch nastąpił w zbiorniku z benzyną.

O katastrofie statku rybackiego donoszą również z Dunkierki. Na przedporciu zatonął kuter „Saint-Marcel". Jedna osoba jest ranna.

—:-:—

OIGNIES - OSRICOURT. — KSMP.-M. obchodzi 14-go lipca swój doroczny „Dzień Druha". Uroczystość będzie połączona z poświęceniem nowego sztandaru. Uprasza się wszystkie stowarzyszenia z północy należące do Związku KSMP. o jak najliczniejszy udział w uroczystości. Program tej uroczystości ukaże się później jak i zaproszenia. Za Zarząd: **Kwiatkowski Fr.**

OSTRICOURT. — Kom. Tow. Miejsc. dziękuje wszystkim kupcom za ofiary i pomoc materialną dla biednych dzieci, które przystępywały do I-ej Komunii św. tak samo składa się podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia tego dnia.

Za Zarząd: **Kwiatkowski Fr.**, sekr.

SOMAIN. — Zarząd **Koła Zw. Inw. R.P.** w Somain podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż sprawy inwalidzkie będą załatwione w siedzibie zebrań od 10 do 12. dnia 22 bm. Należy zabrać ze sobą numer rejestracji i paszport oraz wszelkie dokumenty inwalidzkie.

LOURCHES. — (Święto Matki). — Tow. Polek im. „Królowej Jadwigi" obchodzi w niedzielę 22. bm. w sali „Alcazar" „Święto Matki". Na program złożą się występy dzieci ze śpiewem, deklamacjami inscenizacjami referat i różne niespodzianki. Wystąpi również Koło teatr. śpiewacze „Jedność". Na zakończenie odbędzie się zabawa i strzelanie do tarczy o nagrody. Początek uroczystości o godz. 17-ej. Na powyższą uroczystość uprzejmie zapraszamy wszystkie rodaczki i rodaków oraz młodzież.

QUIEVRECHAIN. — (Apel do b. Wojskowych). — Miejscowe Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych wzywa wszystkich b. kombatantów zamieszkałych w Quievrechain do wstępowania w szeregi organizacji. Zebrania Stowarzyszenia odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w lokalu pani Capet.

Uroczystość bretońska w Montfort - L'Amaury



(Photo: Keystone)
Jak każdego roku (od 45 lat), odbyła się w miejscowości Montfort-L'Amaury, niedaleko Paryża, uroczystość „odpustu bretońskiego", upamiętniająca przejście Brytanii pod władzę króla francuskiego (przez małżeństwo króla Karola VIII. z Anną bretońską (w r. 1491). — W pochodzie młode Francuski, przedstawiające księżnę brytońską Annę i jej damy dworskie

Kiepura przybywa do Paryża

Paryż. — Na zaproszenie dziennika „Paris - Presse" przybywa w dniu 25. bm. z Nowego Jorku do Paryża Jan Kiepura wraz z żoną Martą Eggerth. Śpiewak weźmie udział w słynnym przed wojną a obecnie wznowionym balu „Białych Łóżeczek", z którego dochód jest przeznaczony na opiekę nad chorymi dziećmi. — Kiepura od 6 lat przebywa w Stanach Zjednoczonych, gdzie Marta Eggerth urodziła mu synka.

—:-:—

1.598.578.857 osób przewiozło metro i autobusy paryskie w 1946 r.

Paryż. — Biuletyn miejski ogłosił ostatnio zestawienie ilości osób, jakie przewiozły w roku 1946 metro i autobusy paryskie. Cyfra jest olbrzymia. Z usług paryskiej kolejki podziemnej i autobusów korzystało 1.598.578.867. osób.

Dochód z przewozu tych osób wynosił 3.027.752.946 franków, i był wyższy o 374.289.697 franków w porównaniu z dochodem z roku 1945 r.

—:-:—

TROYES (Aube). — W sobotę 21. czerwca o godz. 9-tej wiecz. w lokalu 25, rue R. Poincare odbędzie się zebranie mies. T-wa Pomocy Oświatowej. Obecność członkiń i członków konieczna. Goście mile widziani.

Po przerwie spowodowanej tragicznym wypadkiem jednej członkini, sekcja teatralna T-wa Pomocy Oświatowej rozpoczęła od nowa swe przygotowania do przedstawienia teatralnego, które miało się odbyć 22. czerwca a musiało być odłożone. Przerabiane są próby nad operetką „Płacze Jagusia, śmieje się Jaś" i sztuka ludowa „Swaty" w nowej obsadzie.

* * *

Co wtorek i czwartek od poł. do 8. do 9-tej wieczorem staraniem T-wa Pomocy Oświatowej odbywa się kurs języka polskiego, który prowadzi p. Godlewski nauczyciel. T-wo apeluje do licznej tu młodzieży by brała udział w kursie. Szczególnie powinni zachęcać do nauki rodzice.

* * *

Zarząd Towarzystwa apeluje do Polonii o poparcie wysiłków Towarzystwa przez liczne wstępowanie w jego szeregi.

TROYES. — Zebranie Z.K.M.K. odbędzie się 22. czerwca o godz. 15-tej, 8, chemin Becquerie (quartier Blosieres).

ARGENTEUIL. — Kom. Tow. Miejsc. przypomina i równocześnie zaprasza 22 bm. wszystkich Rodaków z Paryża, Argenteuil i okolicy Pontoise, na wycieczkę do pięknego parku w Osny. W parku tym odbędzie się całodzienna majówka. Na program złożą si: występ orkiestry polskiej, zawody sportowe o nagrody i wiele innych niespodzianek. Bufet na miejscu, obficie zaopatrzony w napoje i smaczne przekąski.

W razie deszczu, wycieczka odbędzie się w następną niedzielę tj. 29 bm.

MONTEREAU. — Nowy zarząd **Rady Rodzicielskiej.** Prezes: Paszczyński Wincenty, 32, rue de Preue, Montereau (S. et M.); sekr.: Janeczko Zofia, rue Caretour de S. et M.; skarb.: Buss Zygmunt, Petit Fossard par Montereau (S. et M.).

Zebrania na niedz. 22 czerwca

BULLY les Mines. — Koło Inwalidów Woj. o 15 u p. Pawlaka. (Będą wydane papierosy, przynieść należy książeczki inwalidzkie).

BARLIN. — Koło Powstańców Wlkp. o 14.30 w Sali polskiej (Ważne sprawy).

BRUAY en Artois. — Koło Związku Inw. Woj. o 15 w Barze Polskim (Ważne sprawy).

BRUAY en Artois. — Koło b. czł. POWN o 15 u p. Kukiełczyńskiego (półroczne rew. kasy o 14. ważne sprawy).

BRUAY en Artois. — Koło Powstańców WLKP o 15 u p. Kukiełczyńskiego. (Półroczne rew. kasy o godz. 14.30 — ważne sprawy).

BRUAY en Artois. — Tow. Kasy Wzaj. Pomocy o 15 w siedzibie (ważne sprawy).

BRUAY EN AROIS. — Chór „Cecylia-Wanda" o 14 u p. Kukiełczyńskiego. (Po zebr. wyjazd na rocznicę Koła śpiewu w Mazingarbe.

CALONNE RICOUART. — Tow. hodowlane „Światowy Chów" o 11 u pani Pokojskiej.

DOURGES. — Rada Rodzicielska o 16 u p. Ciszewskiego.

DIVION. — Koło Rez. i b. Wojskowych o 14 u p. Fontaine (ważne sprawy).

DECHY - SIN LE NOBLE. — Rada Rodzicielska o 15 u p. Migdała (ważne sprawy).

DENAIN. — Tow. św. Barbary o 15 u p. Sobeckiego (półroczne).

DENAIN. — FR i EP o 16-ej u p. Sobeckiego. (Ważne sprawy).

DENAIN. — Koło Zw. Inwalidów Woj. R. P. o 10 u p. Dubois. (Ważne sprawy).

HAILLICOURT, 6-ka. — Tow. św. Wojciecha o 15 u p. Bercala.

HAILLICOURT, 2-bis. — KSMP-M. i Ż. o 14.30 u pani Daubigny (półroczne — rew. kasy o 14-ej — ważne sprawy).

HOUDAIN. — Tow. Weteranów Pracy, Wdów i Sierot o 14 u p. Majchrzaka (Ważne sprawy).

HOUDAIN. — K.T.M. o 16 u p. Pawłowskiego (ważne sprawy).

HOUDAIN. — R.N.P. o 10 u p. Majchrzaka.

HOUDAIN. — Klub Mandolinistów „Sonora" o 10 w siedzibie. (Po zebraniu lekcja).

LENS. — K.S.M.P..-Ż. o 15.30 u p. Goldmana. (Obecność wszystkich druhen wymagana).

LENS, 16-ka. — Sekcja CGT o 15 u p. Dessaut. (Ważne sprawy).

MAZINGARBE, szyb 2-gi. — Tow. Hodowlane „Baran" o 15 u p. Czaji (Ważne sprawy).

MAZINGARBE, 7. — K.S.M.P.-M. o 10 u p. Matuszewskiego. (Sprawa wycieczki).

MAZINGARBE, 7. — Koło Zw. Inwalidów Woj. R.P. o 10 u p. Robakowskiego. (Ważne sprawy).

MARLES les Mines. — Tow. św. Franciszka i Stanisława o 15 w Patronażu.

MARLES les Mines. — Koło Powstańców WLKP o 15 u p. Michalczaka.

MARLES les Mines. — Sekcja CGT o 10 u p. Lisa (kwartalne).

NOYELLES sous Lens. — R. N. P. o 14 u p. Szymurskiego. (Sprawozdawcze ze Zjazdu E.).

NOEUX les Mines. — Koło Śpiewu „Wanda" o 14 u p. Lisieckiego (półroczne).

NOEUX LES MINES. — M.R.N.P. o 15 u p. Lisieckiego (wiec sprawozdawczy ze Zjazdu).

OSTRICOURT - OIGNIES. — Tow. św. Barbary o 17 w Patronażu (Półroczne).

VERMELLES. — Rada Rodzicielska o 15 u p. Lucas. (Ważne sprawy).

VERMELLES - MAZINGARBE. — M.R.N.P. o 15 u p. Matuszewskiego (Przedstawiciele organizacji wchodzących w skład Rady winni przybyć).

WAZIERS. — K. T. M. o 16 u p. Napierały (kwartalne rew. kasy o 15.30 — zarządy winny przybyć w komplecie).

Kardynał Roques legatem papieskim

Rennes. — Kardynał Roques został oficjalnie mianowany legatem papieskim na Krajowy Kongres Eucharystyczny, który w następnym miesiącu odbędzie się w Nantes.

Wiadomości z Belgii

Nowa fala strajków w Belgii

Bruksela. — Po zakończonym we wtorek wieczorem strajku metalowców obwodu Liege, popartym przez górników i robotników innych gałęzi przemysłowych, nowa fala strajków dotknęła Belgię. Wybuchły. podobnie jak poprzednie na tle zarobkowym.

W **Antwerpii** zastrajkowało 11.000 robotników portowych. W **Charleroi** strajkuje 21.000 metalowców. W **Nivelles** robotnicy uchwalili przerwać pracę dziś w czwartek.

Strajkujący domagają się podwyżki zarobków.

—:-:—

Ratajczak Alfons — Nowak Jan

Eisden. — Dwóch najlepszych biegaczy długodystansowych Emigracji Polskiej w Belgii spotkało się na bieżni 1. czerwca w Ste Barbe w Eisden na rocznicy gniazda Sokoła. Trasa wynosiła 3.000 metrów. Zwyciężył Ratajczak z czasem 9. minut i 19 sekund.

Zaraz na drugi dzień dnia 2. czerwca br. na zorganizowanej imprezie sportowej przez belgijski klub piłki nożnej w Winterslag p. Ratajczak zdobył pierwsze miejsce w biegu na 6.000 m. z czasem 19 m. i 5 sek. W tej samej imprezie biegacz Najlepszy z gniazda Sokół Waterschei w klasie juniorów zdobył drugie miejsce, a Pawlak Leon trzecie miejsce na 3.600 m. (—)

—:-:—

Sport i sportowcy w Limburgii

Zwartberg. — W Zwartberg jest wielu młodych zdolnych sportowców, którzy zorganizowali Sekcję sportową i biorą często udział w różnych sportowych występach klubów belgijskich. Sekcja ta posiada również siatkówkę. Drużyna uchodzi za niepokonaną. Z tej niepokonanej drużyny Pawlak Leon i Somczak zajęli w selekcji biegaczy w Liege dwa pierwsze miejsca. Na 2000 m. Pawlak zajął pierwsze miejsce z czasem 6 minut, a Somczak drugie miejsce z czasem 6 m. 20 sek. W najbliższej przyszłości, nasi młodociani biegacze zmierzą się z innymi biegaczami belgijskimi. Grupie sportowej w Zwartberg przewodzi p. Mańkowski Feliks z naszym długodystansowcem p. Ratajczakiem Alfonsem. Sekcja liczy ponad 20 członków aktywnych.

Sportowcy ci, jakkolwiek napotykają na trudności materialne, walczą zawsze w barwach polskich reprezentują wobec belgijskich klubów sport polski na emigracji. Własnym pomysłem uzupełniają swój skromny sprzęt i ubrania sportowe. (—)



Drużyna siatkówki z Zwartberg z kpt. p. Mańkowskim Feliksem i p. Ratajczakiem Alf.

Wydarzenia dnia

LENS. — Policja aresztowała za włóczęgostwo, niejaką Józefinę Naili z domu Trzakowska.

LENS. — Dwa kilogramy tytoniu pochodzenia zagranicznego skonfiskowała policja René Drubelle'owi.

LENS. — Nieznany osobnik napadł i poranił 17-letnią pannę Francine Cassez.

LIEVIN. — Podjęcie pracy na szybach 4 i 7-bis b. kompanii Lievin, zapowiedziane na 20 bm., zostało przełożone na poniedziałek 23. bm.

PARYŻ. — W forcie Montrouge został rozstrzelany bezpośredni współpracownik twórcy milicji francuskiej Darnanda, Max Knipping.

PARYŻ. — Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw Marcelinie Miciels, która w dniu 8. czerwca ub. roku, zastrzeliła w gabinecie sędziego śledczego, swego kochanka Emila Fromont.

Nadesłano

O poprawę losu inwalidów wojennych

Od Zw. Inwalidów Wojennych R.P. z siedzibą w Lens otrzymaliśmy dłuższą odpowiedź na ogłoszony w nr. 130 „Narodowca" komunikat P.C.K. w sprawie rent inwalidzkich. Został on opracowany, jak podkreślono, z upoważnienia Wydziału Emigracyjnego Ambasady.

Po usunięciu kilku polemicznych uwag zamieszczamy poniżej odpowiedź wspomnianego Zw. Inwalidów Woj. na wymieniony wyżej komunikat.

W nr. 130 „Narodowca" z dnia 4. czerwca br. ukazał się komunikat P.C.K. w sprawie rent inwalidzkich. Został on opracowany — jak podkreślono za zgodą i z upoważnienia Wydziału Emigracyjnego Ambasady.

Nie będziemy cytowali całej treści komunikatu, lecz podkreślamy tylko krzywdę jaką wyrządzono inwalidom powziętą ostatnio decyzją. Wskazuje to — nie po raz pierwszy , że problemem inwalidzkim zajmują się nie inwalidzi. Referentom spraw inwalidzkich się zdaje, że każdy inwalida — prócz kilkunastu, czy kilkudziesięciu obok gaży miesięcznej — dostaje co miesiąc paczkę żywnościową, stokilkadziesiąt papierosów i wiele innych świadczeń. Tak niestety nie jest. Do kwietnia br. 100 proc. inwalida dostawał 750 fr. zasiłku a obarczony rodziną — ewentualnie pareset franków na utrzymanie, których jest bardzo mało. P.C.K. twierdzi, że zna stan materialny inwalidów. Czy nie lepiej stan ten zna Związek Inwalidów — nie tylko z tysięcy listów, napływających stale — ale osobistych sprawdzeń i interwencyj. Dlaczego więc Instytucje opiekujące się inwalidami, nie dopuszczają do współpracy Związku Inwalidów?

Decyzja wstrzymująca zasiłki inwalidzkie z dniem 30 kwietnia br. — z powołaniem się na Konwencję podpisaną w dniu 11. lutego br. — wskazuje, że osoby wydające tę krzywdzącą decyzję — nawet w przybliżeniu nie znają treści Konwencji. Konwencja ta wyraźnie powiada, że wejdzie w życie w pierwszym miesiącu po wymianie ratyfikowanych przez oba Rządy dokumentów umowy. Kiedy nastąpi wymiana dokumentów (nie ratyfikowanie) — nie wiemy. Dalej — gdyby sprawami inwalidzkimi zajmowali się inwalidzi, to wiedzieliby, że nawet wymiana dokumentów Konwencji, — nie oznacza natychmiastowej wypłaty rent. Wiedzieliby, że większość inwalidów nie przeszła przez komisje lekarskie, a ci co przeszli — za wyjątkiem amputowanych, muszą ją przejść powtórnie. Wielu z braku dokumentów, renty może nie otrzymać, co wymaga nawet skarg sądowych. W najdealniejszych warunkach przejście komisji lekarskiej, dostarczenie dokumentów całej rzeszy inwalidów jest kwestią 6-ciu miesięcy. Od chwili przejścia komisji lekarskiej — do wypłaty renty (po przedłożeniu wystarczających dokumentów) — również najmniej 6-miesięcy. Z czego więc inwalidzi mają żyć przez ten czas?

Komunikat dalej powiada, że inwalidzi nieobjęci Konwencją — będą nadal otrzymywali zasiłki. Jacy to inwalidzi? Dlaczego przez niejasne określenie — zmusza się inwalidów do zapytań i naraża się ich na koszta korespondencji- Co jest z inwalidami z wojny 1914-21, którym wstrzymano wypłatę rent z chwilą wybuchu wojny? Dlaczego się przemilcza tę sprawę?

Inwalidzi domagają się nie tylko jasnej odpowiedzi w tej sprawie, ale uchylenia krzywdzącej decyzji — i przyznania stawek zasiłku inwalidzkiego w wysokości proponowanej przez Zarząd Związku Inwalidów Lens, złożonej wraz z rezolucją w roku poprzednim.

Zapewnienie egzystencji inwalidom, wdowom i sierotom, — gwarantuje cały Naród Polski — Ustawą Inwalidzką z dnia 17. marca 1932 r. My domagamy się tylko naszych praw — i nie chcemy, by nas robiono żebrakami. Inwalidzi, wdowy i sieroty przez dwa lata czekali na załatwienie swych spraw — mimo po prostu skrajnej nędzy. Nikt więc nie może nam zarzucić braku zrozumienia i cierpliwości — lub jak to się często dzieje, sugerować nam, że wysuwamy „dzikie pretensje".

Zarząd Gł. Zw. Inw. Woj. R. P. na Francję z siedzibą w Lens (P. de C.).

* * *

Popieramy w pełni żądanie Zw. Inwalidów Wojennych, aby sprawy dot. inwalidów wojennych były opracowywane w porozumieniu z zainteresowanymi. Uniknęłoby się wówczas uzasadnionych skarg i przyśpieszyło załatwienie sprawy rent, na co ze zrozumiałą niecierpliwością czekają inwalidzi wojenni.

Poszukiwania

Biuro Informacyjne P. C. K. 23, rue Taitbout, **PARIS (IX),** podając poniższe listy poszukiwań, prosi, **ażeby osoby tą drogą odnalezione, zgłosiły swój adres w P.C.K.**

Bogdański Stanisław-Stefan ur. 13. 11. 1919, syn Stanisława i Michaliny, przez **ojca,** Milanowek, Długa 33.

Bojdol Stefan ur. 16. 4. 1913 przez **P.C.K.** Warszawa.

Borawski Zygmunt ur. 15. 12. 1896, syn Walerii i Stanisława, przez **matkę,** Warszawa, Zachodnia 17.

Borenstein Izrael ur. 1906 w Warszawie, syn Szulima i Jonwet przez brata, **Izera,** Szczecin, Sudzienna 21.

Borenstein Salomon, Maurycy, Bronisława i Ruth przez **Niemców** Lucynę, Gdańsk-Wrzeszcz, Fiszera 12.

Borodzin Grzegorz ur. 1906, syn Aleksandra i Heleny przez **matkę,** Kraków, ul. Orzeszkowej 10.

Borowiec Wacław ur. 2. 10. 1893 w Pruszkowie przez **siostrę,** Pruszków, Stowarzyszenie Mechaników.

Braneur Jadwiga z d. Borkowska przez **Borkowskiego** Wacława, Freckeham Camp near Bury S. Edmund, Suffolk (England).

Bukowiecki Julian ur. 28. 6. 1906, syn Antoniego i Florenty, przez Katarzynę **Bukowiecką,** żonę Warszawa-Praga, ul. Radzymińska 109.

Bukowski Seweryn ur. 8. 1. 1899 w Wilnie, syn Pawła i Marii, przez żonę, **Michalinę,** Warszawa, ul. Dymińska 9.

Buras Jan ur. 1893 i Józef ur. 1896, synowie Teofila i Anny, przez **siostrę,** Antoninę, Wawer, Halicka 27.

Campara Łucja z d. Kaszubowska przez **Kaszubowską** Klarę, P.C.K. Kair, P.O. Box 900.

Campin René inż. przez **Konsulat Gen. R. P.** w **Paryżu.**

Cham Agnieszka przez **Cham** Edwarda, P.C.K. Kair, P.O. Box 900.

Chojnacka Antonina ur. 1. 11. 1899, córka Marianny i Adama, przez siostrę, **Katarzynę,** Kamionka gm. Biała.

Chojnacki Mieczysław ur. 19. 10. 1896 przez **Chojnacką** Zofię, Gniewkowo, ul. Kilińskiego 32.

Cholewa Andrzej przez żonę, **Helenę,** Kraków, Groble 20.

Cudo Michał z Widelek przez **Cudo** Józefa, Leweroft-Mill near Bury Lanse (England).

Cwynar Jan ur. 22. 11. 1888 w Jabłonicy Polskiej, syn Karola i Katarzyny, przez **Cwynar** Zofię, Iskrzynia 5, p-ta Korczyna, pow. Krosno.

Czampiel Józef ur. 14. 3. 1920, syn Anny i Józefa, przez żonę, **Edytę,** Chorzów 3, Krakowska 3.

Czarnowski Leon ur. 10. 11. 1899 w Tucholi, syn Andrzeja i Rozalii, przez żonę, **Monikę,** Łebno, p. Morski.

Danilczuk Halina ur. 17. 3. 1916 przez ojca, **Włodzimierza,** Zamość, ul. Prosta 8.

Dęba Stefan ur. 1901, syn Wincentego i Barbary, przez **Krupa** Jana, Wyżnica, p-ta Dzierzkowice, pow. Kraśnik.

Delabre Georges przez **Zawierucha** Anielę, p-ta Poręba, pow. Zawiercie.

Delmas Etienne ur. 1914 przez **Jankielunas** Jadwigę, Gdańsk-Orunia, ul. Oruńska 110.

Dobrowolska Alicja ur. 1922 z d. Kozikowska, przez **Chojnacką** Stanisławę, Warszawa, Inżynierska 10.

Domin Walenty ur. ok. 1918 przez **P.C.K.** Warszawa.

Dręgielewicz Marian ur. 30. 1. 1920 przez **Lekawską** Bronisławę, Gliwice, Malinowskiego 2.

Dryjska Agata ur. 1906 przez siostrę, **Cisowską** Marię, Stalowa Wola, ul. W. Wasilewskiej bl. 11 m. 2.

Duda Stefan zam. do 1939 w dep. Nord, przez **Jelonek** Edmunda, 35, rue de l'Etoile, Jumet-Hautbois (Belgique).

Durski Kazimierz ur. 2. 3. 1901 w Lęgu, syn Andrzeja i Marianny, przez żonę, **Bronisławę,** Różepole, pow. Krotoszyn.

Dutee Halina z d. Szwocer ur. 20. 11. 1906 w Warszawie, córka Brunona i Zofii, przez **Hamer** Karolinę, Piotrków, ul. Piłsudskiego 71.

Dwornik Leonarda z d. Dąbrowska ur. 6. 1. 1916, córka Władysława i Julii, przez **matkę,** Gorzów, Cegielskiego 7.

Fajnstein Abram ur. 1901 w Warszawie, syn Altera i Fajgi, przez siostrę, **Esterę,** Gołęcin, ul. Kolska 2.

Falaga Stanisław ur. 1900 przez **żonę, Halinę,** Kraków, ul. Czarodziejska 65.

Ferre Helena z Kalińskich, żona Edwarda, przez siostrę, **Rogalińską** Marię, Zaklików, pow. Kraśnik, woj. Lublin.

Freund Małgorzata ur. 6. 7. 1892 przez **Aschermann** Maxa, Aquila, via d'Annunzio 5a (Italia).

Gaca Antoni ur. 1. 2. 1902 w Skarzyskach, syn Andrzeja i Marii, przez żonę, **Stanisławę,** Warszawa, ul. Piłsudskiego 3.

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec". LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués. Travailleurs du Livre
—:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS